GŁOS POMORSKI

Nr. 171 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowyoh miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia; w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: G r u d z i ą d z

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogło szeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w połndni

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 29-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Awantury Ukraińców w Sejmie.

Ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Co otrzymają emeryci? O sanację finansów komunalnych. — Wrzawa i bicie w pulpity. — Nieudałe ataki na gen. Szeptykiego.

WARSZAWA, 27. 7. (PAT.) Na posiedzeniu 58 sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji nowelę o postępowaniu cywilnem w b. zaborze rosyjskim

Pos. C h e ł m o ń s k i (Z. L. N.) referował ustawę

O UPOSAŻENIU SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Mówca podkreślił, że przeważyło zdanie, iż prokuratorów należy także wciągnąć do tej ustawy, gdyż oni na równi z sędziami powinni być odmiennie traktowani od reszty urzędników.

Ustawę **przyjęto** w drugiem czytaniu.

Przystąpiono do

USTAWY EMERYTALNEJ.

Sprawozdawca p. M ą c z y ń s k i (Chrz. Nar..) oświadcza, że ustawa ta obejmuje zarówno cywilnych funkcjonarjuszów jak i wojskowych, a także sędziów i prokuratorów. Ustawa niniejsza jest bardzo liberalna pod względem wliczalności lat do pełnej emerytury; wystarczy 35 lat. Ustawa jest również bardzo liberalna pod względem wysokości uposażenia emerytalnego, która wynosi 100 proc. poborów czynnych urzędników. Projekt obejmuje **wojskowych,** poszwankowanych na zdrowiu wskutek działań wojennych i pozostałe po nich **sierot i wdowy.** Prezydentowi Rzeczypospolitej przyznane jest t. zw. **prawo łaski** na mocy którego może przyznać emeryturę osobom, którym według ustawy się ona nie należy.

1) Tak zwani emeryci państw zaborczych otrzymać mają **75 proc. uposażenia czynnego,** a Rada Ministrów będzie mogła go jeszcze podwyższyć dla emerytów, którzy się w służbie u państw zaborczych specjalnie dla Polski odznaczyli;

2) Byli wojskowi państw zaborcz., którzy służyli w wojsku polskiem, otrzymywać mają **85 proc.**

3) wypłaca się na czas trwania nienormalnych warunków ekonomicznych emerytom **dodatek na jedno dziecko;**

4) prawo łaski prezydenta pozwala mu przyznać emeryturę rodzicom i rodzeństwu poległego lub zmarłego w specjalnych warunkach funkcjonarjusza państwowego;

5) Emeryci wojskowi i cywilni są całkowicie **zrównani w prawach gdy chodzi o ulgi lecznicze, koleje, czy uposażenia wdowie i sieroce.**

Wprowadzając tyle zmian obciążających skarb państwa, podwyższyła komisja procent, jaki będą płacili na fundusz **emerytalny funkcjonarjusze.** Wprowadzono nowy przepis, aby urzędnik **przez jeden rok po każdym awansie płacił na ten cel połowę uzyskanej podwyżki.**

Ta podwyżka da **30 do 40 miljardów rocznie,** jednakże pokryje tylko połowę wydatków państwa na emeryturę. Skarb więc dość będzie obciążony.

CO MÓWI WICEMINISTER SKARBU?

P. wiceminister skarbu M a r k o w s k i oświadczył, że ustawa ta daje emerytom tak **dużo i wkłada tak wielki ciężar na skarb państwa, iż sądzi,** że nic innego ponadto, co jest w niej zawarte zrobić nie można.

Głosowanie nad ustawą odłożono do godz. 5 min. 30, a przystąpiono do ustawy o tymczasowem

UREGULOWANIU FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Sprawozdawca p. M i c h a l s k i (Chrz. D.) zaznaczył, że pierwszą cechą projektu jest to, że **niweluje on większe różnice międzydzielnicowe w dziedzinie skarbowości komunalnej. Druga cechę stanowi znaczne zwiększenie dochodów ciał samorządowych.**

Komisja powiększyła projektowane przez rząd stawki komunalne do **podatku od spirytusu, win i piwa z 15 na 30 proc.** Od innych podatków z wyjątkiem węgla, soli i olejów mineralnych ustalono **15 proc.,** np. od cukru, co da **znaczny dochód samorządom w wysokości 1 proc. wartości wydobytych minerałów. Podatek ten przeznaczony jest wyłącznie na inwestycje w miejscowościach, w których znajdują się kopalnie.** Pod względem procedualno-karnym władzom komunalnym przyznaje się podobne

PRAWA I SANKCJE KARNE

jak skarbowi, a odwoławczą instancję ustanawia się tylko jedną. Ustawa daje związkom komunalnym maximum tego, co dać może. Całość uważać należy za wielki postęp w życiu państwa i komuny.

P. Putek (Wyzw.) wywodzi, że kastowy charakter tej ustawy odbije się bardzo na dzielnicy poznańskiej i Małopolsce.

P. K o z ł o w s k i (Z. L. N.) wita z zadowoleniem ustawę i zwraca uwagę, że jedną z głównych jej cech jest to, że opiera **się ona na dodatkach do podatków,** zajmuje **się także przedsiębiorstwami i zakładami użyteczności publiczej.** Ustawa reguluje także kompetencję władz nadzorczych oraz

UJEDNOSTAJNIA BUDŻET SAMORZĄDU

z budżetem państwa.

Po przemówieniu p. Bogusławskiego rozprawy nad ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych przerwano i **przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną. Całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu.**

Echa świętokradztwa w Gnieźnie.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do nagłości wniosku p. J e m i e l e w s k e g o (Wyzw.) w sprawie **inwentaryzacji i zabezpieczenia ruchomości** a w **szczególności skarbów w świątyniach Rzeczypospolitej Polskiej.** P. Jemielewski: **W Gnieźnie skradziono kosztowności i relikwie wartości 200 miljonów marek złotych, czyli 5 biljonów mk. polsk.** Po Gnieźnie krążą różne pogłoski. Miejscowa policja śledcza nie ma dostępu do licznych zabudowań kościelnych i czuje się pomijaną. Jeżeli państwo wydaje czterdzieści parę miljardów na sprawy wyznaniowe, to powinno roztoczyć większą **opiekę nad świątyniami.** Powinno się dokonać inwentaryzacji świątyń. wszystkich wyznań. Nie narusza to bynajmniej autonomji kościoła i nie sprzeciwia konstytucji. Dopóki nie zostanie zawarta umowa religijna, zabezpieczy to chociaż w części te skarby przed rabunkiem. Nie można porównać tej inwentaryzacji z tem, co się dzieje w Rosji. To zupełnie co innego. Wnioskodawca przedkłada odpowiedni projekt ustawy.

P. ks. L u t o s ł a w s k i (Z. L. N.) Zbrodnia w Gnieźnie niewątpliwie bardzo przejęła wszystkich, którzy są sercem związani z temi świętościami, a do których przywiązuje się tę materjalną wartość, o której panowie mówią. W szerokich masach katolickich wywołał wielkie poruszenie fakt, że w państwie **kościoły nie mają dostatecznego zapewnienia bezpieczeństwa votum i skarbów przez wieki w kościołach składanych.** Ale wierni każdego wyznania muszą się zastrzec przeciw temu, aby przedstawiciele innych wyznań zanadto interesowali się tem co tamte wyznania u siebie zgromadziły i przechowują (Wrzawa na lewicy). Państwo **ma obowiązek tak jak prywatnym obywatelom i tym grupom zapewnić bezpieczeństwo, ale na to nie potrzeba zaglądać do cudzej kieszeni.**

Nagłość odrzucona (ponowna wrzawa, a wniosek odesłano do komisji.

Przystąpiono do nagłości wniosku Klub Ukr. i białoruskiego w sprawie powszechnych i średnich

SZKÓŁ UKRAIŃSKICH I BIAŁORUSKICH.

Wniosek proponuje zawezwanie rządu, aby polecił ministrowi oświaty niezwłoczne rozpoczęcie organizacji i otwierania szkół powszechnych i średnich na wszystkich terenach ziemi ukraińskiej i białoruskiej w ilości odpowiadającej liczbie ludności.

P. min. G ł ą b i ń s k i. Szkolnictwo w Polsce w ogólności przedstawia jeszcze duże braki, dlatego że pod zarządem rosyjskim nie troszczono się zupełnie o szkolnictwo na naszych ziemiach. Mimo to nie jest zgodne z prawdą twierdzenie jakoby nie było szkół ruskich. Na Wołyniu istnieje **494 szkół ruskich, prócz tego w województwie wołyńskiem 103 polsko-ruskie** (różne okrzyki na ławach posłów ukraińskich i białoruskich), w wileńskiem **44 szkoły białoruskie.** Ale musicie się panowie do tego przyzwyczaić, że w państwie polskiem język polski jest **przedmiotem obowiązkowym we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych.** (oklaski na prawicy wrzawa u ukraińców i białorusinów). Szkoły, w których język polski jest przedmiotem obowiązkowym, powinny wszędzie istnieć, a jeżeli tego **języka niema** to

W WARSZAWIE 27. 7. 1923.	*W GDAŃSKU*
Mrk. (niem.) 0,17	*Mrk (pol.) —*
Dolar — 147 000	*Dolar —*

JA GO WPROWADZĘ.

Wnioskodawca twierdzi, że w żadnem państwie Europy zachodniej czegoś podobnego niema. Niech panowie udadzą się do Ameryki nie znajdą tam szkoły państwowej z innym językiem wykładowym **jak angielskim.** Stosunków w Bolszewji nie znam, lecz nie przypuszczam by było tam inaczej. Wnioskodawcy domagają się przedłożenia ustawy o szkolnictwie mniejszości narodowej. Rząd dzisiejszy nie uchyla się od tego obowiązku i będzie nad tem pracował, ale będzie dążył do tego, aby równocześnie opracować ustawodawstwo **szkolne ogólne.** (Huczne oklaski na prawicy, na ławach ukr. i białoruskich wrzawa i bicie w pulpity). . **Nagłość wniosku odrzucono.** Bicie w pulpity trwa. P. P o d h o r s k i (ukr) oznajmia, że jego towarzysze na znak protestu opuszczają salę. Czynią to śpiewając. Marszałek dwa razy wzywa p. Podhorskiego do porządku, wreszcie wyklucza go z jednego posiedzenia.

Przystąpiono do motywowania nagłości wniosku p. P r a g e r a (P. P. S.) w sprawie przedłożenia przez rząd projektu ustawy o

ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Nagłość uzasadniał p. Prager po przemówieniu którego zabrał głos p. min. spraw wewn. Kiernik, **zaznaczając,** że sprawa uregulowania ostatecznego ustawodawczego ustroju samorządowego gmin, powiatów i **województw,** a także odnośnych ordynacji wyborczych jest sprawą bezwzględnie pilną. Uważając zatem sprawę **za pilną** muszę oświadczyć, że jednak wniosek nie **zdoła przyspieszyć** sprawy, albowiem wszystko zrobiono, co można było zrobić, aby sprawa jaknajspieszniej została załatwiona. Nagłość **odrzucono.**

Nagłość swojego wniosku w sprawie ujawnienia

BEZPRAWNEGO POSTĘPOWANIA M. S. WOJSK.

połączonego z uszczerbkiem skarbu, motywował pos. M i e d z i ń s k i (Kl. P. S. L.). Sprawa rekwizycji należy do palących i niezałatwionych i krzywdzących ludność, tem charakterystyczniejszem jest fakt wydania sukcesorom hr. Czapskiego 35 koni wojskowych.

P. minister spraw wojskowych gen. S z e p t y c k i w dłuższem przemówieniu wyjaśnił rzecz całą, stwierdzając ponad wszelką wątpliwością, że wydanie 35 koni **wybrakowanych,** 9 wozów i 14 kompletnych uprzęży zresztą częściowo **zniszczonych nie naraża skarb państwa na żadne straty, przeciwnie** jest ochrona interesów skarbu, albowiem inaczej skarb państwa byłby narażony **na wypłatę odszkodowania według cen rynkowych.** Nagłość **odrzucono** a sprawę odesłano do komisji wojskowej.

OCHRONA PRACY.

W a r s z a w a, 26. 7. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o **ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia.** Wybrano referentem na plenum p. Puchałkę (Ch. D.). Ożywioną dyskusję wywołała dziś jedynie kwestja wprowadzenia ustawy na G. Śląsku, gdzie dotychczas obowiązuje niemieckie prawo o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ponieważ prawo to jest dla robotników korzystniejsze, uchwalono, aby nowo uchwalona ustawę na G. Śląsku nie wprowadzono.

WYCIECZKI POSELSKIE.

W a r s z a w a. (Pat.) Sejmowa komisja odbudowy kraju postanowiła zorganizować 4 wycieczki poselskie do miescowości, które w czasie wojny uległy zniszczeniu i potrzebują pomocy. Wycieczki skierują się do **Wschodniej Małopolski, do Wileńszczyzny na Wołyń i Polesie** oraz do różnych dzielnic b. Kongresówki. Celem tych wycieczek jest **sprawdzenie stanu odbudowy.**

DEPESZA ISKROWA STATKU SZKOLNEGO „LWÓW".

W a r s z a w a. (Pat.) Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało od p. Ziółkowskiego, kapitana statku szkolnego „Lwów" depeszę iskrową, zawiadamiającą, że 24 bm. statek ten przybył pomyślnie do portu St. Vincent na wyspach Cap Verde.

O polepszenie doli urzędników.

Grudziądz, 28 lipca.

(S) Jedną z najbardziej piekących spraw społecznych jest bezsprzecznie kwestja **polepszenia bytu szerokich warstw urzędniczych w Polsce.** I dlatego Sejm stanął wobec zagadnienia: Czy pozwolimy nadal głodować urzędnikom?!..

Na podwórko... „białych murzynów" padł jasny nie promień, bo to byłoby zbyt silne, lecz jasny promyk, który oczywiście złagodzi smutną dolę najbiedniejszych. W tej koniecznej akcji odpowiedniego uposażenia urzędników — Stronnictwo Chrześc.-demokratyczne popierało szczerze postulaty funkcjonarjuszów państwowych, o czem świadczą wymownie debaty sejmowe.

Onegdaj ukończono w Sejmie drugie czytanie tej ustawy. W ten sposób kończy się długi, bo z górą półroczny okres narodzin ustawy. Pierwsze prace nad ustawą rozpoczęły się już na początku stycznia rb..

Od tej chwili rozpoczęło się odkładanie i **przewlekanie z początku wniesienia ustawy do Sejmu.** Będący wówczas u steru władzy rząd gen. Sikorskiego tendencyjnie przewlekał prace nad ustawą, nie chcąc obciążać skarbu, nadwyrężonego **polityką interwencyjną.**

Zdanie ustawowego unormowania podstaw bytu urzędniczego przypadło w udziale rządowi obecnemu i popierającej go **polskiej większości parlamentarnej,** która, jak widzimy zadania tego nie wahała się podjąć i dokonać.

Przejdziemy do samej ustawy.

Wobec zmienności warunków walutowych uposażenie obliczone jest w jednostkach teoretycznych t. zw. punktach. Aby osiągnąć konkretną sumę uposażenia w walucie obiegowej należy liczbę punktów pomnożyć przez mnożną w markach polskich, którą ustalać będzie po wejściu ustawy w życie, co miesiąc (20-go), Rada Ministrów.

A oto sama tabelka, w ostatecznej redakcji, ustalonej przez komisję i przyjętej na plenum sejmu w drugiem czytaniu:

Grupa uposażenia	SZCZEBLE UPOSAŻENIA					
	a	b	c	d	f	g	e
I	2200						
II	2000	2100	2200				
III	1700	1800	1900	2000			
IV	1400	1500	1600	1700	1800		
V	1100	1200	1300	1400	1500		
VI	800	875	950	1025	1100	1175	
VII	600	660	720	780	840	900	
VIII	480	520	560	600	640	680	
IX	390	420	450	480	510	540	
X	330	350	370	390	410	430	450
XI	270	290	310	330	350	370	390
XII	240	255	270	285	300	315	330
XIII	210	225	240	255	270	285	300
XIV	180	195	210	225	240	255	270
XV	150	165	180	195	210	225	240
XVI	130	140	150	160	170	180	190

Do przytoczonych w tabelce liczb punktów należy dodać ustanowiony w art. 3-im t. zw. dodatek regulacyjny, wynoszący 70 punktów we wszystkich stopniach i szczeblach. Dodatek ten stopniowo będzie redukowany po 10 punktów w okresach pół rocznych aż do zupełnej likwidacji. Punktem wyjścia dla ustalenia mnożnej, która jest decydującą dla wysokości uposażenia są grupy najniższe.

Pierwszą mnożną 4150, ustaloną przez sejm, otrzymano, dzieląc sumę obecnego uposażenia funkcjonarjusza państwowego w XIV stopniu służbowym przez liczbę punktów przewidzianych dla tego stopnia w przytoczonej tabelce, a zatem przez 180 (pierwszy szczebel) + 70 (dodatek regulacyjny) = 250. Najwyższy stopień uposażenia przewidzianego w tabelce wynosi 2200, co wraz z dodatkiem regulacyjnym daje 2.270, najniższy 130, z dodatkiem zaś 200.

Tymczasem bez dodatku regulacyjnego musianoby obliczać mnożną dzieląc obecne uposażenie funkcjonarjusza w XIV stopniu służbowym przez 180 wypadłaby zatem mnożna znacznie wyższa i wynosiła by koło 6 tys.

Przyjmijmy okrągło mnożnik obecny 4000 i ewentualny obliczony bez dodatku regulacyjnego 6000. Otrzymując wysokość uposażenia stopnia XIV przy zastosowaniu obydwóch mnożników tę samą, w stopniach wyższych będziemy mieli sumy znacznie wyższe. W stopniu 1-szym np. suma uposażenia bez dodatku wynosiłaby 2200×6000=13 200 000 marek, zaś z dodatkiem 2270 ×4000=9 400 000.

Z przepisów ogólnych ustawy wymienić należy jeszcze ustanowienie na czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych dodatku na rodzinę w wysokości 45 punktów na każdego członka rodziny, nie więcej jednak w sumie niż 225 p. W miarę redukcji dodatku regulacyjnego dodatek na rodzinę ulegać będzie również redukcji stopniowej o 1 mnożną, aż do wysokości 38 mnożnych.

Wypłata uposażenia odbywa się z góry 1-go każdego miesiąca.

Dodatku za studja wyższe projekt ustawy nie przewiduje. Natomiast w myśl poprawki przyjętej wczoraj przez sejm, urzędnicy posiadający ukończone wykształcenie uniwersyteckie lub równorzędne specalne otrzymają uposażenie o jeden szczebel wyższe aniżeli by im to na zasadzie ustawy przysługiwało.

Oprócz uposażenia zasadniczego urzędnik państwowy i wojskowy zawodowy mają prawo do należności za delegacje podróże służbowe i przeniesienie oraz do pomocy lekarskiej dla niego i jego rodziny.

Rada ministrów, obliczając do 20-go każdego miesiąca mnożną miarodajną na miesiąc następny, będzie się kierowała wzrostem drożyzny od 15 miesiąca poprzedniego do 15 danego miesiąca.

Powyżej podaliśmy główniejsze postanowienia ogólne ustawy, które zdaje się podczas trzeciego czytania **nie ulegną większym zmianom.**

Listy z Paryża.

Ubezpieczenia społeczne. Początek wielkich debat parlamentarnych.

Przedmowa do projektu. — Prawodawstwo ubezpieczeniowe we Francji — Projekt kodeksu ubezpieczeń. — Referat dr. Grindy.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.")

Paryż, dnia 19 lipca.

Na ostatniem przedwakacyjnem posiedzeniu parlamentu francuskiego rozpoczęła się wielka debata parlamentarna w sprawie projektu ubezpieczeń społecznych, wyłonionego przez rząd francuski w 1921 r.

W przedmowie do tego projektu, podpisanej przez pp. Milleranda i Briand powiedziane jest, że zdawało się rzeczą konieczną po tym dowodzie żywej solidarności całego narodu podczas wojny, nieopóźniać reformy, która temu narodowi ma zapewnić pewność jutra. Rząd Republiki zresztą zawsze uważał dla siebie za najpilniejszy obowiązek **rozwiąć organizację ustawodawstwa społecznego** i możemy powiedzieć, że od 50 lat liczne etapy wykazały dobrą jego wolę osiągnięcia na tej drodze nieustannego postępu."

I istotnie Francja, która pod względem ustawodawstwa ubezpieczeniowego stoi w tyle za Niemcami, a nawet za Anglją (Old Age Pensions Act),nie może być w żadnym wypadku zaliczoną do państw o spóźnionem prawodawstwie robotniczem. Cały szereg aktów, jak stworzenie Rady Pracy, Rad Biegłych, ochrona prawna prócz kobiet i dzieci, organizacja czasu pracy dorosłych — rok 1848, a więc pierwszy tego rodzaju akt na świecie cały — zaprowadzenie od 1905 roku 8-io godzinnego dnia pracy w kopalniach, reglamentacja zakładów pracy pod względem hygieny i bezpieczeństwa, minimum płacy w przemyśle domowym, ustawodawstwo o pośrednictwie pracy, o inspekcji, stworzenie delegatury robotniczej w kopalniach itp. — wszystko to świadczy o stosunkowym postępie Francji na polu społecznem już przed wojną i potwierdza przytoczone słowa memorjału.

A nawet w zakresie ubezpieczeń społecznych umie się Francja poszczycić cennemi na tem polu zdobyczami.

W 1894 roku ukazują się ustawy, zapewniające 2 tylko, ale liczebnie bardzo znacznym kategorjom robotników, górnikom i marynarzom, ubezpieczenie na wypadek choroby, na starość lub niemoc. W 1898 roku 9-go kwietnia wydane zostaje słynne prawo o zabezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, uzupełnione w następstwie przez nowele z 22 marca 1902 roku, 31 marca 1905 roku, 12 kwietnia 1906 roku, 5 marca 1918 roku i 15 grudnia 1922 roku. Na mocy tego prawa dziś już absolutnie wszyscy związani umową pracy podlegają ubezpieczeniu od wypadku, nie potrzebując się w tym celu ubezpieczać.

Wreszcie w 1910 roku, 5 kwietnia, po czteroletnich pracach komisyjnych parlamentu i senatu, wychodzi prawo o **obowiązkowem ubezpieczeniu robotników na starość i od niemocy.** W ustawie tej jednak są pewne luki, a stawki rentowe są zbyt niskie.

Ubezpieczenie na wypadek choroby żadnem ogólnem prawem natomiast nie zostało objęte.

Potrzeba kodeksu ubezpieczeniowego, któryby ustalił przedewszystkiem zasady przymusowego ubezpieczenia dla wszyskich kategorji pracowników o średniem wynagrodzeniu, a więc i ubezpieczeniu, od choroby, a następnie ujednostajnił i usystematyzował ubezpieczenie, dawała się tedy żywo we znaki. Tembardziej potrzeba ta się uwydatniała, że wypróbowanej wojną klasie robotniczej należała się niewątpliwie reforma, która „temu narodowi ma zapewnić pewność jutra." Tembardziej, że, jak stwierdza profesor Blondel, że działanie ubezpieczeń społecznych jest gwarancją pokoju socjalnego, a wspominając wpływ tychże reform w Niemczech, „zarówno z punktu widzenia ekonomicznego jak i politycznego (był —) najmocniejszą oporą dla cesarstwa."

Projekt rządowy, o którym będziemy mieli przy wznowieniu nad nim dyskusji, sposobność obszerniej napisać, przewiduje **przymus i powszechność ubezpieczania jako zasadę.** Dalej, rozciąga przedmiot ubezpieczenia na choroby, wypadki, starość i niemoc. Nie uwzględnia natomiast bezrobocia. Na fundusz ubezpieczeniowy składają się składki pracobiorcy, pracodawcy i państwa. Wolność wyboru lekarzy, tworzenie kas lokalnych, zrzeszeniowych, korporacyjnych, komunalnych itp. ustawa solennie zastrzega.

Projekt ustawy po starannej nad nim dyskusji w Conseil Superieur de Travail (Główna Rada Pracy) i w parlamencie **komisji ochrony pracy wreszcie ukazał się na porządku dziennym Izby.**

Referował wniosek entuzjastyczny jego zwolennik poseł z Okręgu Alpes-Maritimes, Dr. Grinda. Wielki nacisk w swojem przemówieniu położył referent na skutkach zdrowotnych ustawy. Mówił, że nie może być środka pewniejszego i celowszego dla zwalczania **strasznych nienawiści socjalnych, które zagrażają rasie,** jak ubezpieczenie społeczne.

Chodzi o walkę z chorobą i ze śmiercią, o wyrwanie jej kilku lat życia, kilku lat pracy, kilku lat przysparzania bogactwa narodowego.

Niewątpliwie, zakończył referent, wielki program społeczny złożony został do laski marszałkowskiej i wykonanie go jest, zdaje się, stanowczym nakazem obowiązku!

Stefan Włoszczewski.

W rocznicę wybuchu wojny światowej.

Pamięci dnia 29 lipca 1914 roku. — Niemcy ponoszą odpowiedzialność za wybuch wojny światowej. — Sensacyjne rewelacje gen. Hoffmana. — Historyczne spotkanie w Karlsbadzie.

Grudziądz, 28 lipca.

Dnia 29 lipca, t. j. jutro, upływa 9 lat od chwili, kiedy wypowiedzenie wojny Serbji przez Austrię, rozpoczęło tę najstraszliwszą w dziejach ludzkich **katastrofę,** która świat cały zalała strumieniem krwi, zniszczyła niezmierzone kwitnące obszary i całą ludzkość przez cztery uciążliwe lata pogrążyła w odmętach rozszalałego militaryzmu, tratującego barbarzyńską stopą cały kulturalny dorobek minionych wieków.

Pozostanie niezatartą plamą w dziejach imperjalizmu niemieckiego, iż wojna, która zaczęła się dnia 29 lipca przed 9 laty, **sprowokowaną została przez Niemcy,** które do niej przygotowywały się dziesiątki lat celowo i energicznie.

Historja i przyszły bieg dziejów wykaże już zupełnie jasno i szczegółowo, że cała **odpowiedzialność** za wybuch i przebieg tej najstraszliwszej z wojen, która zatrzęsła groźnie całym prawie światem, **spada wyłącznie na Niemcy,** a wyraźniej powiedziawszy na kastę wybitniejszych militarystów pruskich, którzy zawsze całą siłą parli do wojny, uchwalali kredyty wojenne i zbrojenia, a w ostatniej decydującej chwili, kiedy Europa **podminowana** już była **dynamitem,** nie umieli powstrzymać na wodzy swych instynktów imperjalistycznych i militarnych.

W chwili rocznicy wybuchu wojny światowej, rozpamiętując wypadki dnia 29 lipca i następnych dni pamiętnego roku, jedynie wdzięcznem sercem dziękować musimy losowi, że zesłał nam owa wielką „wojnę ludów", o którą już prosił Boga wieszcz narodu Adam Mickiewicz, albowiem wojna ta przyniosła nam cud Najwyższego — **zmartwychwstanie dziejowe Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.**

* * *

Od chwili ukończenia wojny światowej, ze strony Koalicji czynione są energiczne wysiłki, aby genezę wybuchu tej wojny o ile możności wyświetlić wszechstronnie i szczegółowo.

Do historji tej genezy wciąż zaś przybywają nowe szczegóły. Przyznać jednak trzeba, że z polskiej strony niewiele w tym kierunku poczyniono. Oprócz maleńskiej broszurki dr. Krotoskiego, nie istnieje żadna poważniejsza i oryginalna praca, mogąca do historji genezy wybuchu wojny światowej dorzucić nowe szczegóły, lub na te pamiętne wypadki rzucić światło z nowej strony.

Najwięcej czyni się w tym kierunku ze strony francuskiej i angielskiej. Ostatnio pisma angielskie zajęły się np. rewelacjami gen. Hoffmana, który jako najbliższy współpracownik Ludendorffa i Hindenburga przebywał na froncie wschodnim i o wybuchu wojny doskonale był poinformowany.

Rewelacje gen. Hoffmana rzuciły na sprawę wybuchu wojny światowej znów kilka drobnych, choć ciekawych szczegółów. Pierwsza część jego wspomnień wojennych stanowi druzgocący akt oskarżenia, że **Ludendorff był głównym sprawcą klęski niemieckiej.** Hofmann domagał się jeszcze w końcu r. 1914, aby Niemcy złożyły wobec całego świata oświadczenie, że nie myślą w żadnym razie o anektowaniu chociażby kawałka ziemi belgijskiej. Ludendorff sprzeciwił się temu kategorycznie. W przededniu przystąpienia Rumunji do wojny Ludendorff skłonny był zaaprobować stanowisko Hoffmana. Później zwycięstwa upoiły go jednak kompletnie. Hoffman w zakończeniu stwierdza, **że Ludendorff najzupełniej fałszywie informował rząd** o stanie rzeczy na froncie zachodnim w ostatnim okresie wojny i sprzeciwił się Hoffmannowi, który po niepowodzeniu ofensywy pod Amiens domagał się zastosowania taktyki ściśle obronnej i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

* * *

Niedawno temu londyński „Times" przyniósł znowu twierdzenie, iż smutnej pamięci wojna r. 1914 zawdzięcza swe powstanie oprócz znanych wypadków dziewiczych także **szczegółowemu opracowaniu planu napadu**

na Serbję, który to plan obmyślili szczegółowo w dniu 23 lipca 1914 szefowie sztabów generalnych Austrji i Niemiec, tj. Conrad v. Hotzendorf i Hellmuth v. Moltke w niepozornym hotelu „Bremen“ w Karlsbadzie.

W dniu wspomnianym o godzinie 8 wieczorem jakiś marsowato wyglądający jegomość w towarzystwie młodego człowieka o również wojskowym wyglądzie — zgłosił się u portjera wymienionego hotelu i kategorycznym tonem kazał się zameldować u hr. Moltke'go, bawiącego wówczas incognito — nibyto na kuracji w Karlsbadzie.

Portjer, który odrazu poznał w przybyszu Conrada v. Hötzendorfa, chciał już iść wypełnić rozkaz, gdy wtem na schodach zjawił się sam Moltke, który po żołniersku krótko pozdrowiwszy gościa, wprowadził go do swego pokoju. Adjutant tymczasem przechadzał się po korytarzu, pilnując, by nikt nie podsłuchał tej arcyważnej rozmowy, która miała rozstrzygać o losach Europy.

Tajemnicza rozmowa trwała trzy godziny, w ciągu których obaj przedstawiciele sprzymierzonych mocarstw obmówili szczegółowo plany ataku na wypadek wojny. (Jak wiadomo w 4 dni później nastąpiło zerwanie stosunków z Serbją i wypowiedzenie wojny.)

Tegoż dnia o godz. 11 w nocy odjechał Conrad v. Hötzendorf specjalnym pociągiem do Wiednia.

Moltke wrócił do Berlina w dwa dni później tj. tuż przed upływem ultimatum, jakie Austrja wyznaczyła Serbji.

Tajemnica narad karlsbadzkich pozostałaby nieprzeniknioną, gdyby nie doskonała służba szpiegowska Anglji.

Angielski wicekonsul w Karlsbadzie był dokładnie powiadomiony o fakcie spotkania i o jego przebiegu nie omieszkał powiadomić „Foreign Office“ (ministerstwo spraw zagr.) w Londynie.

Według tych niezawodnie dobrych informacji, Moltke w krótkim zarysie przedstawił austrjackiemu koledze plan piorunującego ataku na Paryż.

Stolica Francji miała zostać zdobyta w ciągu 3 miesięcy. Gdy Conrad nieśmiało zauważył:

— A więc przez trzy miesiące mamy znosić to, że nas Rosjanie będą grzmocili?

Moltke odparł sucho:

— Tak.

To jedno słówko rozstrzygnęło o przebiegu początku kampanii, który rozegrał się dosłownie tak, jak go określił Moltke. Ten generał np. nie miał powodzenia w starciu z Francją, skutkiem czego został wkrótce usunięty.

Dziennikarz angielski wymienia kilku świadków tej pamiętnej konferencji, którzy mimo skrupulatnie zachowanego „incognito“, poznali obu wodzów.

Znamienne jest, że ani Conrad v. Hötzendorf, ani Moltke w swych niedawno wydanych pamiętnikach nie wspominają ani słowem o tem spotkaniu, mówi o niem natomiast ekskajzer Wilhelm w swoich „wspomnieniach.“

—o.

150000 optantów niemieckich siedzi spokojnie w Polsce.

Grudziądz, 28 lipca.

(§) Nasze porachunki powojenne z Niemcami nie są jeszcze ukończone. Są to przeważnie sprawy, związane z artykułami Traktatu Wersalskiego, nastręczającego niestety możliwość różnych interpretacji.

Niemcy z właściwą im przezornością i metodą rozpoczęli zawczasu wszystkie pro i contra, przysposobili doskonały aparat prawniczo-konsulacyjny, powołując doń

najlepszych fachowców,

i przygotowali w najdrobniejszych szczegółach obronę swych tez. U nas najczęściej zasypiano sprawę do ostatniej chwili, linji przewodniej nie było. Dość wspomnieć choćby homeryckie boje naszych zastępców w paryskim Trybunale Rozjemczym . . . przeciw całej falandze specjalistów niemieckich.

Stopięćdziesiąt tysięcy Niemców z województw: Poznańskiego i Pomorskiego, chociaż wybrało sobie z wolnej, a nieprzymuszonej woli obywatelstwo niemieckie, **siedzi w Polsce.** Tylu Niemców, niepoczuwających się do żadnych obowiązków względem Państwa Polskiego, **wolnych od wielu świadczeń i służby wojskowej, korzysta z łatwiejszych warunków życiowych w naszym kraju** i wyjeżdżać nie chce, chociaż bardzo wielu obywateli polskich, tysiące polskich imigrantów z Niemiec, jest bez dachu nad głową i odpowiednich warsztatów pracy.

Od dnia 10 stycznia 1922 r., ostatniego terminu składania opcji, minęło już **półtora roku.** Zrazu było powszechnie mniemanie, że ci, którzy wierność swą

dla niemieckiej ojczyzny

zadokumentowali aktem zrzeczenia się obywatelstwa polskiego, wyjadą z Polski w przeciągu roku.

Lecz inspiratorzy berlińscy i opiekunowie z Deutschtumsbundu wierni zasadzie, by jaknajdłużej trwać na wschodnim posterunku, rzucili hasło: **zostać!** Mimo opcji zostać i wytrwać w Polsce jak najdłużej.

Do przewleczenia i zahamowania wyjazdu optantów posłużyła Niemcom interpretacja odnośnego artykułu Traktatu Wersalskiego . Artykuł ten 91-szy brzmi:

„Wszystkie osoby, które skorzystały z przewidzianego wyżej prawa wyboru (opcji), będą miały możność (auront la faculte) w przeciągu następnych 12 miesięcy przenieść się do państwa, na rzecz którego dokonały wyboru.“

Interpretacja polska rozumie słowa: „auront la faculte“ w tym sensie, że optanci mają możność **pozostać tu jeszcze 12 miesięcy** celem ostatecznego uregulowania swych spraw rodzinnych, interesów itp.

Niemcy jednak interpretowali słowa

„auront la faculte“,

że optanci **mogą wprawdzie w przeciągu 12 miesięcy wyjechać, ale mogą po tym terminie również w Polsce zostać.** Wyraz „będą musiały“ (devront) jest wprawdzie w traktacie do datkowym o mniejszościach narodowych, lecz zdaniem Niemców, nie odgrywa on w tym wypadku żadnej roli.

Tę różnicę w odnośnych artykułach pomiędzy: „będą mogły“ a „będą musiały“ wyzyskiwali Niemcy, od**mawiając wogóle Państwu Polskiemu prawa wydalania optantów.**

Cały szereg wybitnych uczonych prawników: Niemców, Francuzów i Anglików wyrażenie: „jouiront de la faculte“ pojmowało jako „devront“, jako konieczność, **mus emigracji, względnie prawo wydalania optantów.**

Jest jeszcze drugi środek, jakim posługiwali się Niemcy w Dreźnie w celu przewlekania sprawy optantów; żądali mianowicie, aby skoro zapadnie zgoda na prawo wydalania optantów,

usuwać ich nie masowo,

lecz **indywidualnie, jednostkowo,** na podstawie odpowiednich ustaw pruskich.

Memorjał Związku Obrony Kresów Zachodnich domaga się **bezwzględnego wydalenia optantów.** Przypuszczamy, że przyczyniły się do energicznego podjęcia tej zabagnionej sprawy coraz częstsze wypadki wykroczeń przeciwpaństwowych właśnie ze strony siedzących jeszcze w Polsce optantów.

Z dziedziny wiedzy i przyrody.

„Polski Edison“.

Wynalazki inż. K. Prószyńskiego w dziedzinie kinematografu i tanków — Wynalazek „Oko“. — Jego zalety. — Dwa pieski i czubate kurki.

W angielskich i amerykańskich pismach nazywają go „polskim Edisonem“.

Wynalazki jego w dziedzinie kinematografu i tanków znalazły szerokie zastosowanie w czasie wojny światowej.

Od roku dopiero inż. K. Prószyński przebywa w Polsce, dokąd powrócił po wielu latach i gdzie ma zamiar poświęcić się pracy nad ostatnim swym wynalazkiem tj. kinematografem amatorskim „Oko“.

Inż. Prószyński od najwcześniejszych lat interesował się ideą kinematografu;

DZIECKIEM BĘDĄC,

zbudował t. zw. pleograf, (ulepszony kinematograf), który nabyła firma Gaumont.

Największe znaczenia mają 3 wynalazki kinematgraficzne: usunięcie migań w kinematografie, nowy system projektora i kamera „Aeroskop“, nie wymagające statywu.

Pierwszy model Aeroskopu zbudowany był w 1906 r. w Anglji. Umożliwiał on zdjęcia niespodziewane, to też używany był przez korespondentów wojennych w Anglji i Francji.

Dużo pisano w swoim czasie o tankach, które inżynier Prószyński zasadniczo udoskonalił. Obecnie tanki nie obawiają się gazów trujących tak jak aeroplany i przez to stanowią znakomitą broń na wojnie.

„Oko“, ostatnia praca inż. Prószyńskiego z punktu widzenia finansowego, ma znacznie o wiele większe, niż dawniejsze wynalazki i dla kraju naszego posiadającego stosunkowo małą produkcję przemysłową, nadającą się do eksportu, wynalazek ten powinien być pożądanym nabytkiem.

Względy powyższe były dla inż. P. główną pobudką do przybycia do kraju i założenia tu fabryki w Warszawie, pomimo, iż miał znacznie korzystniejsze dla siebie propozycje konsorcjów angielskich, chcące nabyć wyłączne prawo na Europę“.

Jakie są zasadnicze cechy nowego

APARATU „OKA“

i czem się różni od zwykłego kinematografu?

Przedewszystkiem rozmiarem, gdyż jest to niewielki aparacik długości 25 cm, wys. 18 i szer. 10, który służy zarazem do zdjęć i do projekcji. Cechą najważniejszą jest łatwe zakładanie filmu, które w przeciwieństwie do kilometrowych wstęg zwykłych kinematografów są szerokie a krótkie, podobne do filmu Kodaka. Obrazki na nich następują jeden po drugim w poziomych szeregach.

Koszt filmy „Oko“ jest 30—40 razy mniejszy od zwykłej filmy.

Lampa „Oko“ zwana inaczej „Pełnej Wydajności“ jest dodatkowym ważnym wynalazkiem inż. P., bez którego dostatecznie silne powiększenie na ekranie obrazków wymiaru „Oko“ nie dałoby się praktycznie uskutecznić. Łączyć ją można

Z PRĄDEM MIEJSKIM,

baterją amatorską lub kieszonkową (6 volt).

Miniaturowy ten kinematograf uprzystępnia badania naukowe w laboratorjach. Każdy uczony może robić zdjęcia także przez mikroskop, wywoływać filmy i urządzać pokazy, a każdy zwykły śmiertelnik, któremu zbrzydną fałszowane tragedje kinowe będzie mógł uwieczniać sceny z życia swych najbliższych i oglądać na ekranie.

W rodzinie p. Prószyńskiego wszyscy przywykli do współżycia z kinematografem. Żona wynalazcy Angielka, córeczka i synek, dwa pieski i

czubate kurki

uwiecznieni są niezliczoną ilość razy na filmach.

Siedmioletny synek wynalazcy sam znakomicie operuje aparatem.

Fabryka warszawska otworzona w roku 1922 przygotowana jest na razie na wyrób 100 do 200 tysięcy aparatów rocznie. Materjał na filmy i objektywy sprowadza się jeszcze z zagranicy.

Robotników jest w tej chwili 50, ale w przyszłości fabryka zatrudniać będzie 400 pracowników.

Kącik dla pań.

Kto jest przyczyną rozwodów?

We Francji, podobnie jak i w innych krajach, liczba rozwodów małżeńskich wzrosła w niezmierny sposób.

Podczas gdy w roku 1913 wniesiono około 19.000 skarg rozwodowych, w roku 1920 cyfra ta podniosła się do 35.000.

Paryż stoi pod tym względem wśród innych miast francuskich na pierwszem miejscu. W mieście tem rozwiązano w roku zeszłym nie mniej jak 5000 związków małżeńskich, czyli, że **na każde 7 małżeństw przypada jeden rozwód.** W kilku departamentach innych natomiast wierność małżeńska jest bardzo silna, tak, np. w jednym z departamentów, liczących 65.000 mieszkańców, zdarzył się tylko jeden rozwód.

Klimat zdaje się mieć szczególny wpływ na stan umysłów odnośnie do umiejętności znoszenia przykrości życia małżeńskiego, gdyż w przemysłowym i zadymionym Lyonie rozwodzi się dwa razy tyle małżeństw, aniżeli w słonecznej Marsylji z jej świeżem powietrzem morskiem.

Statystyka potwierdza nadto dawne doświadczenie, **że dzieci stanowią wyborny cement związków małżeńskich.** W rodzinach bezdzietnych rozwody są znacznie częstsze, aniżeli w rodzinach pobłogosławionych potomstwem. Na 10.0000.000 rodzin francuskich, posiadających dzieci przypada przeciętnie w roku 12.000 rozwodów, podczas gdy 1.700.000 małżeństw bezdzietnych dostarcza 8.000 rozwodów.

Szczególnie zainteresowanie budzić może wyłuskana ze stystyki odpowiedź na kwestję, kto ponosi winę rozwodu. Otóż statystyka stwierdza, że zazwyczaj **przyczyną tego, że małżeństwa są nieszczęśliwe** i że muszą szukać ratunku w rozwodach, **jest — kobieta.** Na każde ośm skarg rozwodowych tylko w trzech wypadkach mężczyźni byli przyczyną rozwiązania związku małżeńskiego, a w reszcie wypadków winę ponoszą jedynie żony . . .

Czy ta francuska statystyka i ocena rozwodów nie wydaje się mocno podejrzaną? Odpowiedźcie na to piękne czytelniczki?

Najazd band cygańskich.

Oczekują w . . . . ogonku.

Polska w roku bieżącym obfituje w bandy cygańskie. O najeździe cygańskim podają wiadomości wszystkie pisma. Nie jest też wolna od włóczęgów i Warszawa. Olbrzymie obozowiska cygańskie rozłożyły się pod Wawrem, stamtąd cyganki całemi partjami przyjeżdżają do Warszawy na żebraninę i wróżenie. Proceder znać opłaca się dobrze, gdyż cygani odziani są dostatnio i wyglądają na dobrze odżywianych. Natręctwo ich jest wielkie. Poprostu chwytają ludzi za poły na ulicy i natarczywie wróżą.

Z Torunia donoszą, że banda cygańska w poważnej liczbie, bo przybyła na dwunastu wozach, rozlokowała się na przedmieściu Jakóba w pobliżu rzeźni. Są to wyjątkowo zamożni cyganie, stroje na nich całe, a nawet bogate, a koni pięknych i rosłych posiadają 30. Leciwe cyganki trudnią się wróżeniem, a ciekawych swej przyszłości znajduje się tak dużo, że oczekują spokojnie w ogonku do późnej nocnej godziny na swą kolej. Intratnym interesem jest widać wróżbiarstwo.

Ciekawa rzecz, na jakiej prawnej podstawie odbyła się ta wędrówka cyganów w Polsce. Podróżujący obywatel polski musi mieć drogo okupywane dowody osobiste, jeśli nie chce narazić się na wielkie nieprzyjemności. Czy cyganie mają te dowody?

Rząd powinien krytycznie odnosić się do tego włóczęgostwa cygańskiego, narażającego obywateli na nieprzyjemności.

Nowości wydawnicze.

⊙ **Pawłowski St. — Jakubski A. — Fischer A. Z polskiego brzegu.** Przyroda i lud. Książnica Polska 1923. Str. 71.

Morze polskie z Kopciuszka zwolna staje się Benjaminkiem narodu. Zasługa to również w znacznej mierze coraz częściej jawiących się o niem książek. Od poetyckich zachwytów nad morzem, od wzdychań i tęsknot przechodzimy do p o z n a w a n i a morza i wszelkich zagadnień żywotnych z niem związanych. Temu właśnie celowi służy powyższa książeczka, na którą składają się trzy krótkie, ale treściwe- jasne rozprawki: 1) **O wybrzeżu i dnie Morza Polskiego,** która zapoznaje nas z dziejami powstawania polskiego wybrzeża i mówi: o jego szczupłości, o krainie przybrzeżnej, o okresie przeddyluwjalnym, o dyluwjum i aluwjum, o odmianach i typach wybrzeża polskiego, o tendencjach rozwojowych wybrzeża, o półwyspie helskim i o jego powstaniu o zatoce gdańskiej. — Druga rozpr.: **Rys biologji polskiego morza;** choć jest ściśle naukowa, jednak w sposób niezwykle powabny i interesujący roztacza obraz życia fauny i flory naszego morza, które pod tym względem tak różni się od zachodniej części Bałtyku, jak tamta znów odbiega od wód oceanicznych. Przyczyni się ona wybitnie do sprostowania błędnych, przeciętnych mniemań o biologji naszego morza. — Trzecia wreszcie rozpr.: **Lud Kaszubski** składa się z nast. rozdz: 1) Obszar narzecza kaszubskiego; 2) Kultura materjalna; 3) Kultura społeczna; 4) Kultura duchowa. Jest to zwię-

zły, ale wyczerpujący zarys etnografji Kaszubszczyzny. — Książeczkę zdobią liczne, dobrze wykonane ilustracje. — Powinna się ona znaleść w ręku każdego Polaka, który rozumie znaczenie naszego morza, a choćby tylko tego, kto pragnie chwile swego pobytu nad Bałtykiem spędzić mile i pożytecznie.

Dr. St. T.

Z ostatniej chwili.

Niedziela 29 lipca — hasłem do rewolucji.

Drożyzna. — Awantury. — Prasa niemiecka contra rządowi.

Berlin. (A. W.) Wszystkie dzienniki omawiają krytyczne położenie w Niemczech. Zapowiedziane na dzień 29-ty b. m. demonstracje uliczne mają być surowo wzbronione. Drożyzna z dnia na dzień wzrasta. Na targach awantury, zmuszające policję do interwencji. Prasa, która dotychczas popierała akcję rządu, obecnie zwróciła się przeciw rządowi.

Katastrofa finansowa Niemiec.

Sensacyjny artykuł berlińskiej „Neue Berl. Ztg."

Berlin. (A. W.) Dotychczasowa polityka finansowa Niemiec nie doprowadzi do katastrofy — pisze dzisiejsza „Neue Berliner Zeitung" — bowiem jest już katastrofą.

„Berliner Tageblatt" stwierdza, że waluta niemiecka przestała prawie istnieć. Przy kursie dolara blisko miljona mk. — odpowiada mniej więcej 6 mk. złotym. Gdy gabinet Wirtha ustąpił, dolar notowany był 7 600, dziś blisko miljon (850 000), charakteryzuje sytuację. Cała

STRUKTURA RZESZY JEST ZAGROŻONA.

Ludzi, którzy walczą o chleb powszedni a nie wiedzą co mają czynić, można tylko energicznym czynem powstrzymać od kroków rozpaczy.

„Vorwärts" stwierdza, że sytuacja, która dziś zagraża porządkowi państwa

ZRADYKALIZOWAŁA MASY.

Zabezpieczenie aprowizacji w związku z zaprowadzeniem nowego systemu polegającego na złocie jest nakazem chwili.

„Berliner Börsenkurrier" pisze, że Niemcy stały się

PAŃSTWEM BEZ WALUTY

i porównywuje obecne stosunki Rzeszy z położeniem państwa rzymskiego w upadku. Wszystkie zapasy miljonów marek papierowych nie są warte więcej niż 50 milj. dolarów. Nie pomoże żaden system polityki dewizowej. Trzeba przebyć pustynię między zbankrutowaną gospodarką rządu a nieistniejącą nową gospodarką pieniężną.

2 biljony marek dziennie drukują Niemcy.

Berlin, 26. 7. (PAT). Wobec braku banknotów obiegowych spowodowanego ostatnim kryzysem walutowym, Bank Rzeszy drukuje obecnie dziennie 2 biljony marek papierowych. W dniu jutrzejszym rzucona zostanie na rynek większa ilość banknotów. (Niemy mogą z Bolszewją podać sobie ręce.... przyp. red.).

OBRONA PRAWNA POLAKÓW W NIEMCZECH.

BERLIN. (A. W.) Przy centrali Związku Polaków w Niemczech utworzone zostało biuro dla Obrony Prawnej. Biuro to ogranicza się tymczasem do udzielania porad i wskazówek ustnych rodakom przebywającym w Niemczech.

*

BUŁKA KOSZTUJE W NIEMCZECH 2 000 MAREK.

BERLIN. (A. W.) Cena chleba poza kartkowego od dnia 30 bm. wynosić będzie 40 000 mk., cena bułeczki 2 000 mk. W ciągu tygodnia drożyzna wzrosła o 36 proc.

*

PRZED GMACHEM BANKU RZESZY TŁUMY . . .

Berlin. (A. W.) Przed gmachem Banku Państwa gromadza się tłumy, żądając wymiany drobnych pieniędzy na większe banknoty.

SENSACJE Z GIEŁDY LONDYŃSKIEJ.

LONDYN. (A. W.) „Times" omawiają sensację na giełdzie londyńskiej, wywołane niesłychaną zniżką marki niemieckiej. Za jeden funt szterlingów na ultimo sierpień płacono 4 miljony marek, na ultimo wrzesień 5,2 miljona, na ultimo październik 6 miljonów. Bankierzy londyńscy oświadczają, że sprzedaż marek niemieckich nastąpiła na rachunek niemieckich importerów węgla, którzy za wszelką cenę chcą się zaopatrzyć w funty angielskie na zapłacenie węgla angielskiego na jesieni. Na londyńskiej giełdzie dewizowej panuje przekonanie że sprzedaż marek niemieckich nastąpiła za wiedzą rządu niemieckiego w tym celu, aby przez obniżenie kursu marki niemieckiej do 6 miljonów za funt, wykazać niezdolność płatniczą Niemiec.

Komisarz oszczędnościowy o organizacji państwa.

Ciągle zmiany gabinetów burzyły maszynę państwową. — Komisje oszczędnościowe.

(Telegram Ag. Wschodn.)

Warszawa, 27 lipca.

Komisarz do spraw oszczędności p. wojewoda Moskalewski udzielił następujących informacyj:

Organizacja państwa polskiego postępowała bardzo szybko i dlatego nie może być doskonała. Ciągłe zmiany gabinetów powodowały następujące często jedna za drugą reorganizacje poszczególnych ministerstw i urzędów, a uniemożliwiały utworzenie jednolitego systemu dla funkcjonowania maszyny państwowej.

Obecnie chodzi o ustalenie linji przewodniej w organizacji wszystkich urzędów państwowych. W tym celu zostały utworzone w ministerstwach komisje oszczędnościowe, które mają za zadanie:

1) zbadanie i porównanie obecnej organizacji urzędów ze statutami organizacyjnemi i wykazanie odchyleń;

2) zbadanie ustroju wewnętrznego ministerstw,

3) sporządzenie wykazu urzędników w każdym resorcie.

W toku tej pracy będą usuwane wszystkie rażące błędy i ulepszana sprawność biurowa urzędów.

Przedsiębiorstwa państwowe będą również poddane szczegółowym badaniom, aby ustalić czy mają być nadal prowadzone przez rząd, czy też wydzierżawione.

Wszystkie te prace mają być ukończone w ciągu najbliższych kilku miesięcy aby przyszłe budżety ustalane były pod kątem oszczędnościowym.

W tych dniach rozpocznie się kontrola państwowej gospodarki leśnej.

Dyskusja nad expose ministra Seydy.

Lewica przez usta Perla (P. P. S.) wyraża zadowolenie co do polityki z Czechami. — Groźba wystąpienia band niemieckich. — Mniej kwestji spornych.

Warszawa, 27. 7. (PAT). Sejmowa komisja spraw zagr. pod przewodnictwem p. Dabskiego (kl. lud. P. S. L.) przystąpiła do dyskusji nad expose ministra spraw zagr.

P. Perl (PPS) z zadowoleniem stwierdził fakt, że rząd stoi na stanowisku nieangażowania Polski do Małej Ententy i że nie weźmie udziału w konferencji w Sinaja. Co do Czechosłowacji p. Perl jest zdania, że Czechosłowacja stoi po stronie Rosji, wskutek czego nasz sojusz z nią jest wątpliwy. Dotychczasowa

POLITYKA POLSKI

w stosunku do Czechosłowacji była błędna. Tylko na drodze pertraktowania z Anglją można osiągnąć pewne rezultaty. Mówca zapytuje p. ministra, co znaczy ustęp w mowie premjera Witosa wygłoszonej w Tarnowie, a traktujący o ekspansji na wschód i wreszcie jaką postawę zajmie rząd wobec wypadków w Niemczech.

P. Stroński (Ch.-Nar.) polemizując z p. Perlem i Dabskim zaznacza, że linja naszej polityki zamierza ku temu, aby nie wchodzić w skład Małej Ententy. Utrzymywane z czasów p. Skirmunta stosunki z państwami bałtyckiemi należy utrzymać na stopie przyjaźni.

P. Kozicki (Z. L. N.) podnosi konieczność jednolitej linji naszej polityki zagranicznej. Wobec niebezpieczeństwa, jakie nam zawsze grozi ze strony Niemiec, należałoby uregulować nasze stosunki z Czechosłowacja.

P. Niedzielski (Wyzw.) zapytuje, czy rząd wobec wypadków w Niemczech zdecydowany jest utrzymać pokój za wszelką cenę i żąda, aby w tej sprawie p. min. Syeda wystąpił na plenum Sjmu.

P. Wachowiak (N. P. R.) nie uważa, abyśmy co do Gdańska ponieślin klęskę ale też nie widzi naszego zwycięstwa. Mówca ostrzega, że w razie

ROZRUCHÓW W NIEMCZECH

można przypuszczać, że z Gdańskiem będziemy mieli do czynienia przez wystąpienie band niemieckich.

P. Bobek (P. S. L.) Sensację wywołało oświadczenie p. Bobka, który informuje, że nowo mianowany poseł czeski w Polsce p. Spacel był jednym z przywódców czeskich w walkach narodowych przeciw Polsce na Śląsku Ciesz..

Polski Komisarz do spraw Gdańska p. Pluciński komentował orzeczenie Rady Ligi Narodów w sprawie stosunku konwencji paryskiej do Traktatu Wersalskiego. Mówca z całą stanowczością utrzymuje, że w sprawie Gdańska nie popełniliśmy błędu, że rząd polski uczynił wszystko, co można było w tej sprawie uczynić.

P. min. Seyda odpowiadając przedmówcom zaznaczył, że dyskusja nie była bezowocną. Z przemówienia p. Perla można stwierdzić, że w naszej polityce zagranicznej mamy już mniej kwestyj spornych. Co do Gdańska, zrobiliśmy krok naprzód ku nawróceniu do traktatu wersalskiego. W sprawie Kłajpedy rząd zajmuje stanowisko bardziej stanowcze, niż dotychczas. Ale **alarmujace wiadomości z Niemiec minister uważa za przesadzone.**

W głosowaniu okazało się, że większość 16 przeciw 14 uznała sprawę wniosku za wyczerpaną.

PAN PREZYDENT WOJCIECHOWSKI OTWORZY TARGI WSCHODNIE.

Lwów. (A. W.) Celem przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Wojciechowskiego, który przyjedzie na 3 dni do Lwowa 5-go września rb. na otwarcie Targów Wschodnich, utworzył się komitet pod przewodnictwem wojewody lwowskiego.

ODPOWIEDŹ FRANCJI I BELGJI.

Paryż. (Pat.) Jak donoszą pisma, Francja i Belgja prześlą oddzielne odpowiedzi na propozycje angielskie. Odpowiedzi te jednak będą jednobrzmiące, aby w ten sposób ułatwić kontynuowanie obecnych rokowań.

O BEZPIECZEŃSTWO ANGLJI.

Londyn. (Pat.) W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że rząd angielski skłonny jest przystąpić do omówienia kwestji bezpieczeństwa Francji w tej formie i w takim momencie, które Francja uzna za właściwe.

Przegląd religijny.

Grób św. Jana ewangelisty.

Grecy z powodzeniem ponowili swoją **próbę odkopania wspaniałego kościoła św. Jana w starym Efezie,** zbudowany przez Cezara Justiniana w latach 482—565.

Kierownik wykopalisk dr. Sotoriu podaje o tem bardzo cenne szczegóły.

Okazuje się mianowicie, że kościół ten, mający długości 120, a szerokości 60 metrów jest ściśle podobny z kościołem św. Marka w Wenecji i tak jak on posiada kształt krzyża, oraz pięciokopułową bazylikę. Środek tej budowli zawiera wielkie mauzoleum, tak zw. grób św. Jana Ewangelisty. Nie brak tam napisów wyrytych w czasach rzymskiego pogaństwa a także kreśleń dokonanych przez pielgrzymów z XIV stulecia, ani też resztek mozaiki, ściennej sztuki malarskiej itp. Ślady wskazują, że kościół ten kiedyś bardzo ucierpiał od pożarów i przed swym upadkiem służył nawet za stajnię. Rozkopy odbywają się w dalszym ciągu.

Ze sztuki.

Wystawa Obrazów krakowskiego Związku Artystów Plastyków w Grudziądzu.

W dniu jutrzejszym tj. w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 1-ej popołudniu odbędzie się — jak już donosiliśmy — uroczyste otwarcie wystawy obrazów Krakowskiego Związku Artystów Plastyków.

Otwarcia wystawy imieniem miasta i województwa dokona p. wiceprezydent Krobski. Imieniem urządzającego wystawę Związku przemówi p. prof. Stanisław Szwarc, artystamalarz z Krakowa. Znane zaszczytnie nazwiska wystawiających przyciągną zapewne nietylko znawców sztuki i przedstawicieli instytucji kulturalnych, ale także całą inteligencję ze wszystkich sfer. Nadchodząca niedziela i cały przyszły tydzień będzie dość rzadką sposobnością w naszem mieście podziwiania dzieł sztuki najwybitniejszych prawie w Polsce artystów.

Wystawa odbędzie się w gmachu Muzeum przy ulicy Lipowej.

Jutro obrady Gł. Zarządu Chrześć. Nar. Str. Pracy w Warszawie.

Główny Zarząd Chrześc. Nar. Stronnictwa Pracy (Chrześc. Dem.) odbywa jutrzejszej niedzieli swe obrady w Warszawie.

Obrady te będą nader ważne i w obecnej chwili wstrząśnień, wywoływanych rozszalałą orgją drożyzny, łączyć będą wielce gospodarcze strony naszego życia zbiorowego. Oczywiście i naturalnie, ściśle z nimi złączone tło polityczne, na tle którego zarysowuje się stosunek Chrześc. Demokracji do zagadnień bieżących.

Nie chcemy przesądzać wyniku obrad. Nie wątpimy atoli, że członkowie Gł. Zarządu zdający sobie doskonale sprawę z położenia i odpowiedzialności stronnictwa nietylko wobec partji, ale i państwa, znajdą drogę, po której kroczyć powinna wytrwale Chrześc. Demokracja.

Tłem dyskusji będzie między innemi szereg wniosków i rezolucji krajowych organizacji, między którymi rezolucje zarządu pomorskiej rady wojewódzkiej walną odgrywać będą rolę.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Marty panny. Wschód słońca 4.15 zachód 7.57 Wschód księżyca 8.36 zachód 5.54.

WYSTAWA OBRAZÓW KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW, MUZEUM MIEJSKIE (ulica Lipowa). **Otwarcie w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 1-ej w południe.**

—** **TEATR MIEJSKI.** Dzisiaj w sobotę odbędzie się po raz ostatni przedstawienie świetnej humoreski Winawera p. t. „Roztwór prof. Pytla" z pp. Harmanową, Drozdowską, Łozińskim, Lenkiem, Cichockim, Jóźwickim, Burskim, Zbyszewskim, Szymańskim i Bajonem w rolach głównych.

Zniżki ważne.

W niedzielę wieczorem powraca na afisz „Sublokatorka" jedna z najefektowniejszych komedji Grzymały-Siedleckiego.

W poniedziałek odbędzie się premjera przedstawienie „Gobelinu" Jastrzębca-Zalewskiego z wyśmienitym Kulbasem.

Komunikacja pasażerska Warszawa—Kraków.

Loty trzy razy w tygodniu.

Kraków. (A.W.) W sobotę 28 bm. Aerolloyd otwiera komunikację lotniczą pasażerską i towarową między Krakowem a Warszawą. Loty będą się odbywały trzy razy w tygodniu, wtorek, piątek, sobotę.

Odlot z Warszawy o godz. 9 rano, przylot do Krakowa na wojskowe lotnisko w Rakowicach o godz. 11 rano. Odlot z Krakowa — 16.30, przylot do Warszawy 18.30. — Cena przelotu łącznie z przejazdem samochodem na lotnisko i z lotniska 420.000 mkp. Podróżni mają prawo zabierać 15 klg. bagażu bezpłatnie, większą ilość za opłatą. Miejsca w samolocie zamawiać i kupować bilety można w biurze miejskiej Dyrekcji Kolejowej w Krakowie, ul. Szpitalna 36.

We wtorek zespół artystyczny pożegna publiczność grudziądzką z jedną z najgodniejszych pereł literatury komedjowej „Damy i Huzary" hr. Fredry.

Wątpić nie należy, że społeczeństwo będzie umiało godnie pożegnać artystów, wypełniające szczelnie widownię, tembardziej, że przedstawienie to będzie zniżkowe.

—** KOMENDA HARC. HUFCA ŻEŃSKIEGO W GRUDZIĄDZU zaprasza serdecznie choć tą drogą Koło Przyjaciół Harcerstwa, Rodziców i sympatyków na uroczyste zakończenie kolonji żeńskiej do Cekcyna pow. Tuchola, dla wspólnego stwierdzenia wyników pracy wakacyjnej.

Najwygodniejsze pociągi są: w sobotę popoł. o godz. 4,13 (16,13) ewentl. w nocy 3,36 lub o godz. 10-tej rano. Powrót o godz. 7-mej wiecz. lub o 1-ej w nocy.

(—) Z. Meisnerówna, Kom. Hufca.

—** POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH. Poszukuje się pp. Adeli Arcinowskiej i inż. Mieczysława Arcinowskiego z Kijowa. W roku 1920 mieszkali w Warszawie a od czasu tego wszelki ślad po nich zaginął. Uprasza się osoby, które mogłyby służyć informacjami o łaskawe nadesłanie ich pod adr.: Wanda Arcinowska Chełmno-Pomorze, Internat Kresowy, wszystkie zaś pisma polskie o powtórzenie tej notatki.

—** SUROWA KARA DLA PASKUJĄCEJ PRZEKUPKI. W toku śledztwa, prowadzonego przez policję berlińską w sprawie ostatnich rozruchów w Poczdamie ujawniono między innymi następującą historję:

Przy jednej z ulic Poczdamu grupa demonstrantów otoczyła przekupkę, która miała przy sobie cały kosz jaj.

Na uczynioną jej propozycję obniżenia ceny, przekupka odpowiedziała stekiem wymyślań.

Wówczas kilku demonstrantów obezwładniło przekupkę, pozostali zaś zaczęli tłuc jaja, wlewając je przemocą do gardła powalonej.

Po zaaplikowaniu 18-tu jaj przekupka dostała objawów morskiej choroby. Jednakże demonstranci zmusili ją do połknięcia dalszych 12-tu jaj.

Uwolniwszy się wreszcie od szkodników, zmaltretowana kobieta rozdała resztę jaj darmo, przysięgając na wszystkie świętości, że nigdy już w życiu nie będzie wyzyskiwała konsumentów.

—** ODROCZENIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH DLA NAUCZYCIELI NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Ministerstwo Spraw Wojskowych odroczyło niewykwalifikowanym nauczycielom szkół powszechnych w byłym zaborze rosyjskim ćwiczenia wojskowe, odbywające się podczas wakacji, do roku 1925.

—** POTRĄCENIA Z POBORÓW ZA ZAGUBIONE RZECZY NA KOLEJACH. Ministerstwo kolei wobec znacznego podniesienia się cen, wydała rozporządzenie, że wartość zgubionych przez pracowników rzeczy, ubiorów i kożuchów skarbowych, należy ustalić według istniejących, w chwili zagubienia danego ubioru cen rynkowych, które wskazuje odpowiedni wydział przy ministerstwie, a ustaloną w ten sposób sumę potrącać z poborów danego pracownika kolei.

Ruch towarzystw.

—(rt) WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się jutro w sobotę o godz. 7 i pół wieczorem nie na sali Hotelu Warszawskiego (jak mylnie podano) ale w Bazarze. Omawiana będzie aktualna kwestja pracującej inteligencji. Wszystkich pracowników biurowych uprasza o liczny udział

Zarząd Z. P. U.

W nocy odbędzie się nadzwyczajne zebranie tylko dla członków Z. P. U. Na porządku dziennym: 1. Sprawa taryfy płac, 2. ukompletowanie Zarządu, 3. ważne wnioski Główn. Zarządu, 4. Ważne komunikaty Zarządu Głównego, 5. wolne głosy.

Zarząd.

—(rt) BACZNOŚĆ SOKOLI! Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem. Naczelnik.

Podziękowanie.

—** NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W M. TARPNIE złożyli w dalszym ciągu: pp. dyr. Stanek ku uczczeniu pamięci śp. brata 1 000 000 marek, firma H. V. 2 500 000 marek, N. N. 1 000 000 marek, Bank Związku Spółek Zarobk. 3 000 000 marek, Firma W. Korzeniewski Tow. Akc. 1 000 000 marek, St. Gatkowski z Ameryki 300 000 marek, Funkcjonarjusze Tow. Kom. Pol. 270 000 marek, Szafr. Zabłocki 100 000 marek, Kotliński 250 000 marek, Józef Barczyński właściciel „Wandy" 100 000 marek, Meysztowiczowa-Piecewo 100 000 marek, Ks. prob. Filarski-Dzierzążno 100 000 marek, Salczyński 500 000 marek, Lipowski 100 000 marek, Zwoliński 100 000 marek, Stefan Karwat-Obozin 100 000 marek, N. N. 130 000 marek, Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu 250 000 marek, N. N. 150 000 marek, Cz. Borowski 100 000 marek, ks. prob. Karczyński i parafja Rywałd 150 000 marek, pułk. Dominiski-Starogard 50 000 marek, N. N. 60 000 marek, ks. kanonik Dominik 20 000 marek, Lachotowa ku uczczeniu djamentowych godów małżeńskich rodziców Manikowskich 50 000 marek, N. N. 50 000 marek, Dr. Tarnowski-Toruń 50 000 marek, Reisa 10 000 marek, Kiszka-Owczarki 10 000 marek, Chabowska 50 000 marek, Gątkowski-Nowawieś 50 000 marek, W. Dittmann-M. Tarpno 50 000 marek, Wichowski 10 000 marek, Zbyszewska-M. Tarpno 10 000 Loeffek 20 000 marek, Firma Schulz 200 000 marek, Brzyska 10 000 marek, Boberska 10 000 marek, Ossowski 10 000 marek, F. Lesiński 40 000 marek, K. Majewski-Rajkowy 50 000 marek, Kuchczyński 10 000 marek, Drabnik 15 000 marek, Ekkert 50 000 marek, Rutkowski-Owczarki 20 000 marek, Borkowski 10 000 marek, Grabowska 50 000 marek, Wilczak 10 000 marek, Adamowiczowa 30 000 marek, Ziółkowski 50 000 marek.

Wszystkim ofiarodawcom składam w imieniu parafji serdeczne „Bóg zapłać" z gorącą prośbą o dalsze składki.

Ks. Dembek, proboszcz.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Krwawe bójki i wypadki). W ubiegłą sobotę wieczorem w restauracji nadwiślanej, wyszynk I, sześciu flisaków w nietrzeźwym stanie wszczęło między sobą bójkę tak zaciekłą, że musiano zawezwać policję. Reprezentantów „romantycznego" rzemiosła zdołano z trudem uspokoić.

Przed kilku dniami późnym wieczorem powstała bójka pomiędzy robotnikiem Popławskim, i niejakim Szajnem Bolesławem, w toku której Popławski wspólnie z synem obili Szajna tak poważnie, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Odniesione obrażenia wymagały ulokowania pobitego w szpitalu miejskim.

W nocy na 22 bm. w okolicy ulicy Szopena i Bydgoskiej nieznany osobnik wystrzałem z rewolweru zranił w lewą rękę dość poważnie w owej chwili tędy przechodzącego porucznika Kobyleckiego, ucznia toruńskiej szkoły lotniczej. Rannego odstawiono do szpitala rejonowego. Za tajemniczym strzelcem śledzi policja.

—** GNIEW. (Podejrzane stosunki w klubie strzeleckim). Klub strzelecki w Gniewie — jak do „Słowa Pomorskiego" donoszą — urządził w dniach 21, 22 i 23 lipca uroczystość doroczną w strzelnicy. Przygrywała orkiestra 65 p. p. ze Starogardu. Przybyło również mnóstwo strzelców zamiejscowych, jak z Tczewa i Skarszew, jako goście honorowi. Królem kurkowym został Niemiec Barembruk, I. rycerz p. Armgart, II. rycerz p. Kuliński, wszyscy z Gniewa. Uroczystość wypadła dla miejscowych Polaków niepomyślnie. Wśród strzelców przeważała wszędzie „szwabszczyzna" i to do tego stopnia, że jeden z miejscowych obywateli Polaków żalał się na sprawa lecz nie osiągnął pożądanego skutku. Oprócz szwabskiej gwary na wielu kapeluszach strzeleckich spostrzec było można niemieckie (czarno-biało-czerwone) kokardy. Niejednemu szczeremu patrjocie Polakowi zdawało się, że znajduje się jeszcze w kraju pickelhaubów. Nie dziw więc, iż prawdziwi patrjoci okazują wstręt do owego klubu. Ze względu na bliskość granicy niemieckiej przewaga niemiecka tego klubu jest bardzo zastanawiająca.

—** WEJHEROWO. (Otwarcie polskiego obozu emigracyjnego). Przed kilku dniami przybyli do Wejherowa minister pracy Darowski i dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński celem otwarcia polskiego obozu emigracyjnego, przeznaczonego na 1 500 osób, którego celem jest skierowanie ruchu emigracyjnego wyłącznie na Wejherowo, z pominięciem obozu gdańskiego, który szykanował w dotkliwym stopniu emigrantów polskich.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Rozprawa przeciw sprawcom katastrofy kolejowej). Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odbyła się przed kilku dniami ciekawa rozprawa przeciwko pozostałym dwom sprawcom zbrodniczego wykolejenia pociągu pod Piłą w roku 1920 a to niejakim Wojcikowi Janowi i Jerz. Jasielskie alias Jasińskiemu. Wymienieni wspóln. z b. robotnikiem kolejowym niejakim Ottonem Perlebergem z Piły uplanowali spowodować wykolejenie pociągu celem późniejszego obrabowania zabitych i rannych podróżnych oraz wagonu pocztowego. Katastrofa doszła do skutku, a ofiarą jej padło 18 osób, które poniosły śmierć, oraz kilkadziesiąt ciężko względnie lżej rannych i okaleczonych. Policja wyśledziła zbrodniarzy, z których Perleberg już w lutym 1920 r. na mocy wyroku sądu niemieckiego skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano w sierpniu tegoż roku przez ścięcie zbrodniarza.

Śledztwo przeciwko Jasielskiemu i Wójcikowi, aresztowanym przez władze polskie, ciągnęło się aż do roku 1922, kiedy to zapadł wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy, skazujący obu zbrodniarzy na pozbawienie praw i karę śmierci. Zasądzeni założyli apelację. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i polecił tut. sądowi okręgowemu rozpatrzeć sprawę ponownie. Nastąpiło to w ubiegły piątek. Tym razem jednak sąd wydał znacznie łagodniejszy wyrok, skazując obu na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich. Karę tę na mocy amnestji zniesiono na 10 lat ciężkiego więzienia.

—** GNIEZNO. (Dalsze szczegóły w sprawie świętokradztwa). Jak donosi gnieźnieński „Lech", dwaj osobnicy, ujęci jako podejrzani o współudział w świętokradztwie popełnionem w katedrze gnieźnieńskiej, wykazali swoje alibi, wobec tego podejrzenia co do nich upadło. Dalsze dochodzenia nad sprawcami, którzy musieli być pozamiejscowi, są w pełnym toku.

Dalsze szczegóły w sprawie świętokradztwa. Pogłoski jakoby przytrzymany w Poznaniu Pawłowski, przy którym znaleziono szczątki kielicha, był jednym z świętokradców gnieźnieńskich, okazały się mylne. Rzeczony kielich skradziony był przez niego w kościele w Wieluniu. Celem uzyskania danych, ułatwiających wyszukanie świętokradczów, przesłuchano członków wycieczki z Krakowa i ustalono, iż między nich wmieszały się dwie czy trzy osoby obce, z plaszczami na ramieniu i walizkami w ręku. Policja posiada ich rysopisy.

Co do ofiar na wykrycie świętokradców, zaznaczyć trzeba, iż napływają one w dalszym ciągu: to nietylko z Gniezna, okolicy i z Wielkopolski, ale z całego kraju.

—** WARSZAWA. (Wycieczka studentów czeskich). W tych dniach przybyła do Warszawy wycieczka studentów czeskich w celu zwiedzenia stolicy i jej okolic. Ogółem przybyło 12 osób. Przyjęciem wycieczki zajmuje się Wolna Wszechnica polska i międzynarodowy komitet akademicki.

—** LUBLIN. (Rozbiórka pomnika niewoli). W przyszłym miesiącu rozpoczną się w Lublinie roboty około rozbiórki soboru prawosławnego przy placu Litewskim. Projekt umożliwia szerokiej publiczności przyczynienie się do usunięcia tego pomnika niewoli. Oto po wygodnem i bezpiecznem rusztowaniu, w godzinach, gdy robotnicy zaprzestają swej pracy, będzie mogła publiczność odbijać i znosić cegły, zapisując się przytem w księdze pamiątkowej. Materjał z soboru oddany będzie na budowę szkół i domów urzędniczych, a na opustoszałym po soborze placu mają być założone gazony i kwietniki.

Rozmaitości.

✕ WYSPA Z SIARKI. Jedną z najciekawszych wysp na świecie jest t. zw. „Biała wyspa", która leży 30 mil morskich na południowy wschód Nowej Zelandji. Wznosi się ta wyspa prawie zupełnie prostopadle na wysokość 300 metrów nad poziom morza i obejmuje zaledwie pięć kilometrów kwadra-

MAŁY FELJETON.

Jak Polak uspokoił obawy całego świata?

Fantazja oficera angielskiego.

Wychodzący w Australji dziennik „Melbourne Argus" w jednym z niedawnych numerów niedzielnych, zamieścił szkic fantastyczny pióra majora F. L. Watts'a, ironizujący na aktualny temat doskonalenia sposobów zbrojeń, wbrew ideologom głosującym za powszechnem rozbrojeniem. W skróceniu, treść przedstawia się jak następuje:

W 1930-tym wszystkie największe państwa na świecie, świeżo, nakładem wielu miljardów, wykończyły swoje uzbrojenia na lądzie i na morzu. Niesłychanie ulepszone łodzie podwodne,

zabójcze gazy trujące,

olbrzymie działa, miotacze ognia, obliczone na odległość 30 kilometrów, już nie mówiąc o potwornych aeroplanach, unoszących całe baterje artyleryjskie — oczekiwały w gotowości na uczynienie nowych przewrotów w układzie mapy świata. Ludzkość spokojnie zasypiała w przekonaniu:

— No, teraz możemy być pewni, iż żadne z państw nie rozpocznie zapasów z sąsiadami. Następstwem tych niespodzianych wynalazków wojennych, musi być wieczny pokój. Któż, choćby najlepiej opancerzony, zechciałby ryzykować?

Naraz jak grom z jasnego nieba, spada wiadomość, która zatrzęsła opinją, przeraziła najbliżej interesowanych i wytrąciła z równowagi strategików i dyplomatów. Przyczyną ogólnej trwogi, była

odezwa rządu

rzeczypospolitej San Marino (obszar 60 klm. kwadratowych z ludnością liczącą 10.653 osób) cynicznie podana do wszystkich dzienników wszystkich stolic:

„Rzeczpospolita, mając zamiar rozszerzyć swój obszar o kilka królestw i republik, wkrótce przystępuje do urzeczywistnienia planu. Rząd nie lęka się żadnego oporu, a więc mówi zupełnie otwarcie. Posiadamy działa miotające bomby na odległość 400 kilometrów. Czterdziestą artylerzystów wystarczy w zupełności do obrócenia w perzynę naszych przeciwników. Nasze armaty niszczyć będą miasta, wsi i ludzi. Posuwając naszą artylerję, zagarniać będziemy tereny, ile się nam spodoba. Żadna broń na kuli ziemskiej i żadne armie, chociażby najpotężniejsze, nie będą w stanie oprzeć się naszym środkom wojennym. Genjusz naszego inżyniera wynalazcy uczynił zupełny przewrót w sztuce wojowania. Ażeby nas nie posądzono o chełpliwość i blagę, dnia 15 bm. o godzinie 12 w poł. jeden z naszych bambardierów, posługując się peryskopem dalekowidzącym, zburzy ratusz w mieście Puerto de Puebla, jak wiadomo, odległem stąd o 398 klm. Będzie to dowodem, że San Marino nie żartuje."

Na odległość 400 klm. od stolicy Marino padła

straszna trwoga.

Na tydzień przed ogłoszonym terminem piekielne próby, mieszczanie i wieśniacy państw sąsiednich zaczęli pakować manatki. Ludzie bogaci, jak zwykle, uciekali najpierwsi specjalnie wynajętymi ekspresami.

Lecz w ostatniej chwili zaszedł fakt, który na strwożoną ludność podziałał uspakajająco. W dziennikach porannych ukazał się kilkuwierszowy telegram, zamieszczony wielkimi czcionkami, używanemi na afisze:

„Warszawa. Polska. Miło mi zawiadomić wszystkich, kogo to może obchodzić, iż po dłuższych próbach udało mi się wynaleźć i wykonać model radio-mikro-telegramu. Jest to piorun o obrzymiem napięciu, który można wysyłać na dowolną odległość. Wynalazłem go wyłącznie dla własnej rozrywki, tajemnicę zaś zabiorę ze sobą do grobu. Ażeby mnie jednak nie posądzono o manję „zarozumialstwa, zanim zniszczę mój model, dam strzał jeden jedyny. Zburzę mianowicie cały skład artyleryjski rzeczypospolitej San Marino. Nastąpi to dnia 15 bm. o godz. 12 w poł. Inżynier Paweł Chroliński."

Punktualnie w oznaczonym terminie, w kierunku od Wschodu na Południe przeleciała strzałka elektryczna, a po chwili armaty w Marino zamieniły się w stop metalu. („Prz. W.")

'owych przestrzeni. Cała wysepka otoczona jest stale czarnemi chmurami dymu. (Czyżby stąd nazwa białej wyspy?) Lecz co jest najciekawsze, że składa się ona w całości prawie z czystej siarki, która zawiera tylko bardzo nieznaczne domieszki gipsu. Od dawna już próbowano wyzyskać dla celów przemysłowych ową drogocenną siarkę, ale dotychczas toarzystwa, które się tego podejmowały, miały za mało pieniędzy, tak, że niewiele siarki zdołano zabrać. We wnętrzu Białej Wyspy znajduje się jezioro o powierzchni 20 hektarów. Woda z tego jeziora wykazuje stale temperaturę 43 stopni Celsiusa, oraz odznacza się reakcją kwaśną. Po jednej stronie jeziora są kratery wulkaniczne, które śród potężnego huku wydzielają gazy siarkowe. Te gazy tworzą zapewne owe ciemne chmury, otaczające wyspę. Pomimo pozornej znajomości ziemi, dowiadujemy się często o dziwnych a nieznanych lądach. Kto wie, czy jeszcze kto nie odnajdzie krainy Hesperyd, gdzie złote jabłka dojrzewają na srebrnych gałęziach.

× **Odnaleziony język.** Gdy wojna wybuchła w 1914 r., wiadomość o niej zastała młodego filologa francuskiego, Roberta Gauthiot, na zboczach Himalajów, dokąd powędrował był dla zebrania i zbadania resztek niezmiernie starego i rzadkiego języka „Sogdian", który obecnie zaginął zupełnie, choć jeszcze przed 1500 laty mówiły nim miljony ludzi wzdłuż dróg karawanowych od morza Żółtego do Kaspijskiego.

Gauthiot pośpieszył do Europy i po kilkudniowym pobycie w Londynie, u przyjaciela swego, wielkiego orjentalisty angielskiego, sira Edwarda Denison Rossa, przybył do Francji, zaciągnął się do wojska i w trzy dni potem zginął na polu bitwy. I minęło osiem lat, zanim liczni rzeczoznawcy i przyjaciele poległego uczonego zdołali zebrać i uporządkować pozostałe po nim i rozproszone materjały, a choć część rękopisów Gauthiota zginęła w zbombardowanej przez Niemców bibljotece uniwersytetu w Leodjum, to jednak zdołano wydać właśnie w tych dniach, z materjałów zebranych, jego „Gramatykę języka Sogdian".

Sir Edward Denison Ross, jak również inni orjentaliści, uważa wydanie tej gramatyki za zdarzenie, dorównywujące pod względem naukowym ostatnim odkryciom archeologicznym w Egipcie dzięki jej bowiem będzie można odtworzyć całą, nieznaną dotychczas, cywilizację.

„W Turkiestanie chińskim — powiada Ross — odkryto niedawno całe miasta, będące siedliskiem bardzo wysokiej cywilizacji i zawierające niezmiernie cenną literaturę, a których istnienia nikt nawet nie podejrzewał. Zaznajomienie się dziejami tych miast będzie o wiele cenniejsze, niż to, co obecnie nadchodzi z Egiptu. Szczęśliwe odkrycie w jednym z klasztorów tych miast pogrzebanych całej, nietkniętej bibljoteki, liczącej tysiącolecia, umożliwi badania nasze teraz, gdy język Sogdian jest już odnaleziony i zbadany".

Niestety, młody uczony francuski nie doczekał się tej chwili.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

JAKIE BĘDĄ ZBIORY W EUROPIE?

Międzynarodowy instytut rolnictwa komunikuje, że zbiory tegoroczne w Europie zapowiadają się **zadawalniająco.** Wedle prowizorycznych obliczeń z poszczególnych krajów żniwa tegoroczne w krajach europejskich z wyjątkiem Rosji dadzą o 20 miljonów centnarów więcej niż zbiory zeszłoroczne. Równa się to nadwyżce 17 procent. Naogół produkcja obecnie przekroczyła poziom przedwojenny.

Natomiast dotychczasowe informacje o widokach żniw w Kanadzie w Stanach Zjednoczonych wskazują na zmniejszenie się zbiorów o 18 miljonów centnarów w porównaniu z niezwykle obfitym plonem w roku ubiegłym.

Łącznie z produkcją Japonji i Indji zbiory światowe tegoroczne wykazują nadwyżkę 23 miljonów centnarów metr., coby się równało 4 procent wzrostu w stosunku do zbiorów światowych roku 1922.

PAŃSTWOWE MAJĄTKI ROLNE.

Grudziądz, 28 lipca.

Według materjałów, będących w posiadaniu ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, wartość majątków rolnych, stanowiących własność państwa polskiego — wynosi razem **358 118 000** franków złotych. W tym wartość ziemi — **260 589 000** franków złotych, wartość budynków — **97 538 000** franków złotych. Dane powyższe obliczone zostały w przybliżeniu na dzień 1-go stycznia 1923 roku.

Obszar majątków rolnych wynosi ogółem **375 795 ha.** Z tego wypada na poszczególne województwa:

Warszawskie	17 178 ha.
Łódzkie	14 852 „
Kieleckie	29 411 „
Lubelskie	18 199 „
Białostockie	33 033 „
Wileńskie	34 747 „
Nowogrodzkie	19 090 „
Poleskie	17 610 „
Wołyńskie	24 714 „
4 województwa Małopolski	20 158 „
Poznańskie	74 120 „
Pomorskie	56 010 „
Śląskie	16 673 „

Ogólna liczba budynków gospodarczych, znajdujących się na tych obszarach, wynosi **2 995.**

Cyfry powyższe ilustrują wyraźnie cały **ogrom majątku rolnego,** będącego własnością państwa. Do tego dochodzą zakłady przemysłowe, znajdujące się w tych majątkach oraz w lasach państwowych. Ogólna ich liczba wynosi **413,** wartość zaś we frankach złotych **35 750 000.** W tym: **280** młynów — wartości **16 800 000** franków złotych, **67** tartaków — wartości **9 270 000** franków złotych, **55** terpentyniarni — wartości **1 980 000** franków złotych, **11** cegielni — wartości **7 700 000** franków złotych.

Wartość poszczególnych objektów obliczona została na 1 stycznia 1923 roku, młynów i terpentyniarni w przybliżeniu.

TARGI — WYSTAWY.

— **Ulgi dla uczestników III. Targów Wschodnich na kolejach zagranicznych.** Ministerstwo czesko-słowackich kolei żelaznych udzieliło uczestnikom III. Targów Wschodnich we Lwowie 33 procent zniżki od ceny biletów jazdy dowolną klasą i kategorją pociągów, z wyjątkiem pociągów ekspresowych i luksusowych, na wszystkich linjach kolejowych Czechosłowacji od miejsca zamieszkania do granicy polskiej tam i z powrotem. Ze zniżki tej korzystać można na podstawie karty uczestnictwa w Targach Wschodnich, zawizowanej przez polskie urzędy konsularne.

Uczestnicy rumuńscy korzystają z przyznanej im przez generalną dyrekcję rumuńskich kolei państwowych z 50 procent zniżki w drodze powrotnej z Targów Wschodnich, jak też przy powrotnym transporcie swych eksponatów wystawionych a nie sprzedanych na Targach Wschodnich.

Na polskich kolejach przewóz powrotny eksponatów z Targów Wschodnich jest bezpłatny, a grupy osób niezamożnych mogą korzystać z taryfy ulgowej, według której opłaty za przejazdy grupowe klasą III liczy się według taryfy klasy czwartej.

PRZEMYSŁ.

— **Obrót towarowy Polski z Ameryką.** Według danych, udzielonych poselstwu naszemu w Waszyngtonie przez amerykańskie ministerjum handlu, eksport Stanów Zjednoczonych do Polski za rok ubiegły (1922) przedstawiał wartość 6 319 321 dol. Wartość Importu do Stanów Zjednoczonych z Polski stanowi w roku 1921 sumę 1 032 163 dol., w roku zaś ubiegłym — tylko 537 807 dol. Według ogłoszenia w tygodniku „Commerce Reports", oficjalnego wydawnictwa amerykańskiego Ministerstwa Handlu w marcu br. szczegóły importu z Polski przedstawiały się następująco:

Artykuł	Wartość Importu w dol. w r. 1921	w r. 1922
Puch i pierze	24.571	45.282
Futra i skóry	71.229	122.878
Grzyby suszone	88.528	96.205
Nasiona koniczyny	31.214	29.982
Książki i druki	53.032	32.858
Towary włókiennicze	9.199	27.618
Krzesła (plecione)	13.970	37.037
Maszyny przędzaln. i przynależytości	17.962	29.235
„Antyki"	626.060	270
Szczecina	31.332	60.638
Różne	65.066	55.804
Razem	1 032.163	537.807

Tabliczka powyższa jest nadzwyczaj ciekawa i pouczająca. Na pierwszy rzut oka, gdy się sądzi tylko z powołanych na wstępie cyfr ogólnych, odnosi się wrażenie, że import polski do Ameryki spadł do połowy. W rzeczywistości rzecz się ma przeciwnie i eksport nasz do Stanów Zednoczonych nietylko się zwiększa liczebnie naogół, ale, co ważniejsza, uzdrawia się. Albowiem z tabelki powyższej widać odrazu, że spadek cyfrowy wartości pochodzi jedynie ze wstrzymania w roku 1922 eksportu t. zw. „Antyków", których w roku 1921 wywieziono od nas do Ameryki za potworną sumę przeszło 626 000 dol. Rzecz prosta, że nie był to oczywiście normalny, zdrowy eksport, jakiego nam potrzeba, ale spekulacyjne wywożenie z kraju zabytków historycznych, starych obrazów, dywanów itp., (Znany np. jest wypadek kiedy pewien dyrektor jednego z drobnych banków amerykańskich przyjechał do Polski specjalnie celem wykupywania i wywożenia starych cennych skrzypiec). Dzięki zakazowi wywozu takich przedmiotów ten quasi eksport spadł odrazu w r. 1922 do 270 dol. za cały rok. Gdy więc potrącimy wartość owego „eksportu" w roku 1921 tj. sumę 626.060 dol. od wartości całego eksportu, to widać, że sam prawdziwy eksport wzrósł w r. następnym o jakie 130 000 dol. Bo tylko trzy pozycje powyższej tabelki wykazują zmniejszenie wartości: nasiona koniczyny, książki i druki i wreszcie artykuły różne. (Nawiasem należy dodać, że w skład tych artykułów różnych wchodzą między innemi: skóry cielęce, pióra do kapeluszy, wosk pszczelny, klej, kostny, skóra i artykuły skórzane, konserwy rybne, cukierki i owoce suszone, suche lekarstwa, lycopodjum, różne nasiona, herbata, meble, parkiety, miotły, wyroby drewniane i zabawki, towary szklane, towary metalowe (aluminium, ołów) proszek (kwiat) cynkowy, łopaty, igły, wyroby nożownicze i wiele innych). Zmniejszenie to nawet nie jest zbyt znaczne. Ale ujęcie takie nie jest ścisłe, bo oczywiście rolę też grała zmiana cen. Jednakże gdy zbadamy eksport pod względem ilościowym, to tak widać przewagę wzrostu. Mianowicie ilościowo zmalały w r. 1922 tylko: futra i skóry oraz szczecina, co znów nie jest źle, gdy się zważy, że są to ostatecznie surowce, których (choć zdania co do tego są podzielone) może lepiej z kraju nie wywozić zanadto, ale je tu przerabiać. Natomiast inne artykuły z powyższej tabelki wzrosły ilościowo i to bardzo znacznie bo np. grzyby surowe: z niecałych 114 000 klg. blisko na 264 000 klg. a krzesła: z 1 760 tuzinów na 7,270 tuzinów. Nadto spadek ilościowy futer i skór pokrywa się aż nadto wzrostem wartości, i toż samo zupełnie dotyczy szczeciny; w obu razach wartość ich wywozu wzrosła prawie podwójnie. (Wypadek odwrotny mamy tylko przy nasionach koniczyny).

Naogół więc eksport Polski do Stanów Zjednoczonych wzrasta i poprawia się. Jest to sprawa nad rozwojem której należy pilnie pracować.

PODATEK.

— **Jak banki opłacają podatek przemysłowy?** Według wyjaśnienia krakowskiej Izby skarbowej, banki opłacają podatek przemysłowy (dopłatę) w wysokości 5 procent: a) od sumy pobranych procentów, prowizji, omisowego i innych tym podobnych wynagrodzeń za świadczenia, tudzież; b) od zysku brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, wszelkiego rodzaju papierami wartościowemi.

Przy obliczeniu zatem podatku przemysłowego (dopłaty) **dla banków należy odróżniać na dwie główne części składowe** obrotu.

Przypadający od obydwu części obrotu podatek przemysłowy, poczynając od miesiąca lipca br. winny banki wpłacać do kas skarbowych najpóźniej do dnia 15-go następnego miesiąca. Dozwolone jest, sumy miesięczne obrotu, osiągniętego z operacji pod b) wyszczególnionych, ustalić na razie w przybliżeniu i od ustalonych w ten sposób sum obrotu wpłacać miesięcznie przypadający spadek, pod warunkiem późniejszego wyrównania. Równocześnie ministerstwo skarbu przedłuża dla tych banków termin do składania zeznań od obrotu za pierwsze półrocze 1923 do dnia 15-go sierpnia 1923 roku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Paledzki.

Posukujemy od zaraz lub później:

Rutynowanej Książkowej

znającej dokładnie system amerykański

Biegłej Stenotypistki

ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, umiejącej podług dyktanda szybko pisać na maszynie. Uwzględnia się tylko zgłoszenia kandydatek, mogących się wykazać co najmniej kilkuletnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami. Zgł. z załącz. życiorysu i odpisu świadectw przyjmuje

Wydział Personalny

Marchlewski i Zawacki

Pomorska Hurtownia Kolonialna Grudziądz.

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostają bez odpowiedzi.

6001



W pocie czoła

pierze ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze brudna. — Dlaczego ta męka — gdy pomoc tak bliska?

W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany środek do prania „SAPON“ z marką ochronną „koszulką“. „SAPON“ z „koszulką“ nietylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno-biały kolor.

Żądajcie wszędzie!

WYRÓB CHEM. FABRYKI „ERGASTA“ C. NAGÓRSKI STAROGARD (Pom)

Do natychmiastowej wzgl. terminowej dostawy pod uprawę jesienną polecamy wagonowo i w mniejszych partjach:

Azotniak wapienny
Siarczan amonowy
Sole potasowe (niemieckie)
Superfosfat i
Tomasówkę

po cenach korzystnych. [5310

IMPORT — EXPORT

Pomorski Dom Handlowy

L. E. HANCZEWSKI i Ska T. z o. p. GRUDZIĄDZ, Toruńska 10.
Telefon 673. Adres telegr.: „Hanczewski“
Składnice: Tuszewska Grobla 2 i ulica Bracka nr. 19/21

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wicś. 3466

Weszliśmy w bezpośredni kontakt z fabrykami i **kupujemy**

wełnę

na własny rachunek po cenach najwyższych. Spieszne oferty prosimy skierować [5981

Pomorski Hurt Rolny S.A.

Telef. 435. **TORUŃ - Szeroka 37.** Telef. 436

Wróciłem!

Dr. med. F. Zieliński

7210

GRUDZIĄDZ

Plac 23-go Stycznia nr. 25/26

przyjmuje od 9—11 i 4—5.

Instytut Rentgena. Oświetlanie górskim słońcem.

Czeladników ciesielskich

poszukują [5999

Bracia Wilke - Tczew

Potrzebna od zaraz ewtl. później starsza

posługaczka i pielęgniarka

dla starszej inteligentnej pani. Wynagrodzenie dobre wedle umowy. Posada stała i sympatyczna. — Reflektuje się tylko na porządną i sumienną i dobrze poleconą osobę. — Łaskawe zgłoszenia prosimy skierować do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 6019.**

Dwuch przystojnych młodych urzędników państwowych poszukują

w celu matrymonialnym

sympatyczne i zamożne panny od lat 17 do 28. Łaskawe oferty o ile możności obszerne wraz z fotografją, którą się zwraca, uprasza się skierować do Głosu Pomorskiego pod „**Brunet**“ lub „**Blondyn**“ (7195 a

Budynki fabryczne

z placem, przy wodzie i kolei, poszukiwane. Oferty z odręcznym planem sytuacyjnym, z odpisem poszczególnych budynków i ich pojemności w metrach kubicznych — uprasza

BIURO TECHNICZNE
Inż. Jętkiewicz i Mikulski 6026
Warszawa, ulica Żórawia nr. 31.
Tel. 93-12. Adr. telegr. „Ingim-Warszawa“.



Polecamy

separatory do mleka

pierwszorzędnej fabryk. maszyny do masła [4963 sprzęty do przerobu mleka części rezerwowe do każdego rodzaju centryfug

Specjalny Warsztat Reperacyjny
Hajdrowski i Cerafícki

Specjalność: Centryfugi i części rezerwowe.
Grudziądz, Chełmińska nr. 1. **Hurt i detal.**

Wielkopolska Wytwórnia Sztucznych Nawozów

T. z o. p. - w Biedrusku

Konta: P. K. O. 205341 — Bank Przemysłowców

Biuro: inż. St. Marcinkowski, Poznań, plac Działowy 11 - Tel. 2528

dostarcza 5945

„Surofosfat“

własny opatentowany nawóz zawartości 10 do 16% fosforu, 1 do 40% azotu, 58% wapna i t. d. według analizy Stacji doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Ceny przystępne. Dostawa natychmiastowa

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Poszukujemy

podróżujących

na artykuły wchodzące w branżę meblową. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Referencje z podaniem proponowanych rejonów uprasza się pod „W. H.“ 1923 do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. **„Reklama Polska“** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. [5980

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]

ZIEMIOPŁODY

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52 a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 834.
Królewska Huta: Jagiellońska 5, tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże.
Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

ENERGICZNYCH 6037

AKWIZYTORÓW

poszukuje na **stałe pensje**
Wielkopolska Agencja Reklamy
Właśc. „**Bratnia Pomoc**“
Tow. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Tow zap.

Zgłoszenia przyjmują:
Centrala Poznań, Św. Marcin 40, Filja Bydgoszcz, ul. Długa 14, Filja Inowrocław ul. Kilińskiego 6, Filja Łódź, Cegielniana 81, Filja Warszawa Kopernika 15.

Poszukuje się od zaraz [6041

pielęgniarki

do szpitala miejskiego. Zgłoszenia do

Administracji Szpitala pokój 1.

Baczność! **Baczność**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Nie sprzedawajcie!!

żelaza!!

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [6997

A. Cafft, Koszarowa 5/9.
Telefon 506.

MIESZKANIA 4—6 pokojowego

w centrum miasta **poszukuje się** od zaraz lub później za wysokim odstępnem. **Jan Grabowski**, ulica Stara nr. 17/18, I piętro

Do natychmiastowej dostawy oferuje:

PAPĘ dachową w 3 gat. do klejenia dachów

lasmołę destylowaną

lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne bo własna fabryka

tektury

i własna

destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew (Pomorze).

4586

Sprzedaże

ROWER

do sprzedania Toruńska 22, podw. na pr. (7207

Motor benzynowy

6024

2 cylindrowy, 8/12 PS.,

łódź

7×2 mtr. nadająca się do żaglu na sprzedaż.
T. Joachimczyk.
Grudziądz, Telefon 301.

Mała łódka

na 4—5 osób do sprzedania. **Kosede**, Rybacka 21. (7201

Jedno **większe** i jedno mniejsze [7203

REPOZYTORJUM

za szkłem, oraz kilka **kramnic** do sprzedania. Tamże większa ilość **materjałów piśmiennych do nabycia.** Wiadomość Mickiewicza 26, na lewo.

Łożeczko dziecięce
sprzedam. Forteczna 6, I ptr. pr. 7205

Do sprzedania używana, lecz dobrze utrzymana:

1. **Kosiarka do zboża** (Deeringa)
2. **Śrutownik** na kamieniach, 60 cm. średnicy, fabrykat Flöther-Gassen. 5953

Wiechmann
Domena Radzyn
pow. Grudziądz.

Okazja!

Mam tanio na sprzedaż

Błażerję

(drewniane obicie ścian pokoju) sosnowa, orzech. mal., 28 m. dług., 1,80 m. wysok. i 3 m. pod okna Zgł. **J. Smoleński**, Działdowo, Rynek nr. 9

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl.
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Spóźnione.

Dnia 21 bm. zmarł w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie nasz pierwszy książkowy ś. p.

Bolesław Prekański

W zmarłym tracimy dzielnego i obowiązkowego pracownika, któremu zachowamy wdzięczną pamięć.

Grudziądz, dnia 27 lipca 1923 r.

Alimentarja T. z o. p.

6028]

Restauracja Strzemięcin

W niedzielę, dn. 29 lipca, od godziny 3½ do ½8:

Wielki Koncert orkiestry wojsk.

Po koncercie: **tańce na sali.**

O liczny udział uprasza [7202

Franciszek Malinowski gospodarz.

„Komenda Uzupełnień Koni" Grudziądz

sprzedaje drogą publicznej licytacji

konie wojskowe i źrebięta

od klaczy wojskowych w niżej podanych miejscowościach:

dnia 10 sierpnia b. r. o godz. 9-ej **w Grudziądzu** na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ulica Lipowa 14/22 (konie i źrebięta)

dnia 13 sierpnia b. r. o godz. 14·30 **w Starogardzie** przed Starostwem (tylko źrebięta)

dnia 17 sierpnia b. r. o godz. 13·30 **w Chojnicach** przed Starostwem (tylko źrebięta).

Komendant K. U. K. Nr. 22

6036 **Harkasick, major.**

Dwa pokoje

przedpokój i kuchnia do wydzierżawienia. Zgł. do Głosu P. p. nr. 7199

Ładnie **umeblowany** pokój do wynajęcia Mickiewicza 7, II. 7209

Zamienię

2 pokoj. mieszkanie z kuchnią, na parterze, nadające się dla rzemieślnika, w centrum miasta, na 2—3 pok. na I. lub II. piętrze w pobliżu Drukarni Pomorskiej. — Zgł. do Gł. P. pod nr. 7171

Różne

Skradziono

w pociągu dnia 15 bm. **portfel** 7228 zawierający papiery wojskowe na nazwisko **Józef Niedbała,** legitymację, 100 000 marek gotówki i inne papiery. Zwrócić pod adresem:

Józef Niedbała
Nowa-wieś, Buśnia
poczta Dubielno
powiat Świecki

Spóźnione.

Dnia 21 lipca zmarł po długiej i ciężkiej chorobie pierwszy książkowy firmy „Alimentarja"

6029] ś. p.

Bolesław Prekański

Zmarły był nam zawsze miłym współpracownikiem. Zachowamy Jemu stale wierną i wdzięczną pamięć.

Grudziądz, dnia 27 lipca 1923 r.

Personał firmy „Alimentarja" T. z o. p.

Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy niniejszem jaknajuprzejmiej donoszę, że przy **ul. Groblowej** (Plac Kąpielowy)

(przy moście, naprzeciw gimnazjum żeńskiego)

PIERWSZĄ FABRYKĘ POŃCZOCH

uruchomiłem i polecam: **Pończochy jedwabne, flor, przędzowe i bawełniane** w najlepszym gatunku i najrozmaitszych kolorach po cenach nader przystępnych.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, polecam się z głębokim szacunkiem

ŁUCJAN STETKIEWICZ.

Obiady

smaczne i zdrowe, bo na świeżem maśle, dla osób z wyższych sfer. **J. Wybickiego 47** II

Baczność!

Fotografje paszportowe

w ½ godzinie poleca **Zakład fotograficzny Antoni Szarmach,** ul. 3 Maja 10. [5774



SARNIAK

W niedzielę, 29 lipca od godz. 4-12

WIELKA ZABAWA TANECZNA

O liczny udział uprasza Gospodarz.

TEATR ŚWIETLNY ORZEŁ VARIETE

Dziś PREMIERA

wielce narodowego filmu polskiego, ze współudziałem wybitnych sił artystycznych z Warszawy p. t.

Tajemnica medaljonu

6034 czyli

Czerwona zaraza

w 7 wspaniałych aktach.

Zdjęcia z Warszawy i frontu :-: bolszewickiego. :-:

W niedzielę o godzinie 2 popołudniu

przedstawienie dla dzieci.



Słucham, panie poruczniku!

Józek, pójdziesz do pana Kulerskiego na ulicę Pańską 19 po **atrament Leszczyńskiego,** papier, stalówki, bibułę i **ołówki Majewskiego.** Tylko żebyś tam poszedł, jest to firma rzetelna i swoja. Zrozumiałeś?!

Zrozumiałem, panie poruczniku, ale? — —

Co za ale, pójdziesz i basta!

Bo, — bo, — panie poruczniku ja nie wiem gdzie to jest.

Co nie wiesz? To nie odpowiedź! Żołnierz wszystko wie! Dostaniesz 3 dni kozy za taką odpowiedź! Idź na miasto i zapytaj w najgorszym razie. Każde dziecko ci pokaże. Jak wrócisz, to mi zameldujesz czy znalazłeś i co tam widziałeś.

Rozkaz, panie poruczniku! 6023

Sprzedaże

Krepowy papier bibułki kolorowe gładkie

we wszystkich kolorach bardzo dobrze się kupuje 5795

SEGROBO
T. z o. p. Hurtownia artykułów piśmiennych, Bydgoszcz, obok dworca

---

Drzewo opałowe i belki z rozbierki

do sprzedania. (7211 **Majewicz,** Plac 23 Stycznia 20a, part. n. l.

SIEĆ
do łow. ryb, jak nowa 8 mtr. długa. [7223

rower męski
wol. bieg, **40 f. kmimu** sprzeda **Lipecki,** Forteczna 3, Grudziądz.

Duży obraz olejny
do sprzedania. **Laskowski,** Bracka 7. (7216

Jadalka

nowa na sprzedaż Chełmińska 57, II ptr. na pr.

Samochód

ciężarowy

prawie nowy sprzedam tanio, jeśli zaraz.

Plac 23 Stycznia 8
Janicki. 7212

Samochód

i 2 bryczki do wyjazdu

korzystnie do nabycia. **Bronisław Murawski,** Grudz., J. Wybickiego

---

Skład

rzeźniczy z warsztatem, urządzeniem, stajnią tanio do odstąpienia. Wiadom. Groblowa 50, part. (7224

Lokomobila 10 PS.
12 wywrotek
Szyny kolejki polnej
Srutownik
5035
Wiązarka „Comnick"
do sprzedania

Dom. Hartowiec

poczta Montowo.

---

2 szafki ścienne

rzeźbione, sprzedam. **Sobieskiego 9,** III.

Rasowe psy (wilczki) 7208
6 tygodniowe do sprzedania. **Rzezalniana nr. 9** IV p. — Można ogl. od 9—11 i od 3—5.

Z powodu wyjazdu

sprzedam różne rzeczy:

noże, widelce, samowar, tace, maszynki, rzeczy niklowe plater., srebro. 7189

Poniatowskiego 2, m. 2, p.

Mąkę do obsypki

(Streumehl) oddaje **Kowalski** 7227 Radzyńska 20, piekarnia

Baczność!

Kto ma chęć sprzedać **dom, gospodarstwo** na wsi lub zamierza **kupić dom** lub **gospodarstwo** zechce się zgłosić. **F. Karwacki, Małe Tarpno,** ulica Nowowiejska nr 11. powiat Grudziądz. [7171

Kupna

Majętność Piwnice

kupi

stadnika

rasy oldenburgskiej

uznanego przez Pom. Izbę Rolniczą, względnie odda wzamian swojego tej samej rasy wskutek pokrewieństwa. [5995

Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod adr:

Maj. Piwnice, pow. Toruń
poczta Swierczynki
telef. Lulkowo nr. 4

Posady

Ogrodowy, starszy

który tylko zagranicą pracował, obeznany z zakresem ogrodnictwa mianowicie w pielęgnowaniu ogrodów, poszukuje posady na większym majątku. — Poszukujący liczy lat 50, jest żonaty, Polakiem-katolikiem, rodem z poznańskiego.

Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **7226.**

Maszynistka
polsko-niemiecka z kilkoletnią praktyka posz.

posady.

Łaskawe oferty do Głosu Pomorsk. p. nr. 8888.

Poszukuję

posady kasjerki

od 1 lub 15 sierp. Zgł. pod nr. 7217 do Głosu P.

Biuralistka
z kilkoletnią praktyką biurową pisząca biegle na maszynie poszukuję

posady

od zaraz lub pożniej. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 7920.

Czeladników murarskich i ciesielskich

na budowlę fabryki gum w Grudziądzu poszukuje natychmiast 7219

Fr. Mansfeld,
biuro budowlane,
Grudziądz, Telefon 747.

Kasjera

lub kasjerkę

ze znajomością księgowości dominialnej oraz wójtostwa poszukuje

Stefan Buszczyński
Dom. Mgowo (Pom.)
poczta Wiewiórki.

Zgłosz. wraz z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać pod powyższym adresem. Posada zaraz do objęcia. [5964

Poszukuje się 7200 **dwóch dzielnych**

Agentów

na dobrych warunkach z kaucją. Zgł. przyjmuje „Reklama Pomorska" Grudziądz

---

Pomocników

i [5938

pracowników malarskich

na stałą prace poszukuje

P. Marschler,
Plac 23 Stycznia 18.

Panienka

(stołowa) potrzebna Lipowa 3. **„Wanda".**

Potrzebne **dwie**

panny do bufetu

od zaraz. 7215 **Hotel Warszawski**

Chłopca

do posyłek

poszukują 6052 **Bracia Ziętak,** Chełmińska 1.

Chłopiec, syn porządnych rodziców władający językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić jako (6031

uczeń

do branży kolonjalniej **W. Nowakowski,** Grudziądz Toruńska 38

Mieszkania

Poszukuje się

pokoju umebl.

w pobliżu Starego Rynku od 1 sierpnia. Zgłosz. do Głosu P. pod nr. 7218

Pokoju umeblow.

z całem utrzymaniem, lub bez poszukuje od 1. VIII. urzędniczka-panienka. Zgłoszenia do Adm. Głosu Pomorskiego pod nr. 7221.

Poszukuje się **dwóch dobrze**

umebl. pokoi

dla trzech pań w dobrym domu w śródmieściu od **15-go VIII,** albo od **1-go IX.** Zgł. pod nr. 6025 do Głosu P.

Dwa pokoje

z kuchnią

wynajmę od 1-go września, ewtl. kupię meble. Of. p. nr. 7142 do Głosu P.

Mieszkanie

3 pokojowe

z meblami i kuchnią do odstąpienia. Piśmienne zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 7180

Pokój umeblow.
z 2 łóżkami do wynajęcia Forteczna 1, I.

Pokój umeblow.
do wynajęcia Koszarowa 9, III na 1. 7214

---

2 dobrze **umeblowane pokoje** do wynajęcia. Słowackiego 4, I n. pr.

Warzywo, owoc

kalafiory, porzeczki maliny, etc. chcę stale zakontraktować z hotelem lub kasynem Ogrodnictwo Dembiniec pow. Grudziądzki. Tamże piękny **rasowy pies** (wilk) do oddania). 7210

Piegi

plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla

Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Brykiety

z węgla brunatnego

z okręgu Frankfurt n/O. z dworca lub ze składnicy Bydgoszcz po cenach dziennych które daleko niżej od ceny węgla kam. stoją dostarcza bieżąco

Kantor Węglowy Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 46-47
tel. 8, 12 i 13. (5998

Stemple-Druki
gust. spiesznie
W. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,
Grudziądz. Groblowa 27/28